

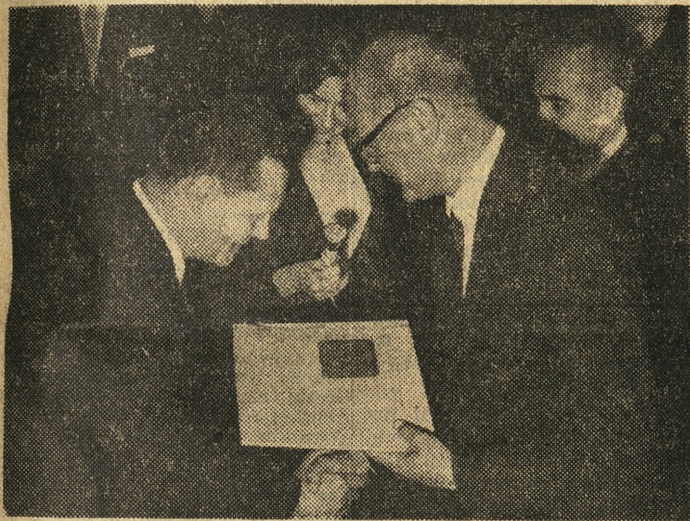
Wręczenie nagród województwa i Poznania za upowszechnianie kultury

W sali Renesansowej Ratusza poznańskiego odbyło się wczoraj tradycyjne wręczenie nagród województwa poznańskiego i Poznania w dziedzinie upowszechniania kultury. Na uroczystość przybył Marszałek Polski Marian Spychalski, członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Janem Szydłakiem, przedstawiciele stronnictw politycznych, władz miejskich, wojewódzkich, rodziny i przyjaciele laureatów:

Nagrody otrzymali: Stefan Stulgrosz, Wiktor Buchwald, Stanisław Walendowski, Jan Berdyszak, Tadeusz Kraszewski, Zbigniew Szumowski, Henryka Strasińska, Alojzy Łuczak, Wanda Jankowska, Hieronim Kupczyk, Jerzy Małdrzak, Józef Samolczak, zespół redakcji „Expressu Poznańskiego” w składzie — red. red. Zdzisław Kandziora, Wojciech Burtowy, Ryszard Danecki i Romuald Poleczyński, zespół redakcyjno-muzealny Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia w składzie — red. red. Stanisław Kamiński, Zofia Brzeżańska-Andrzejewska, Janusz Hojan oraz Koło Śpiewacze „Lira” w Pniewach (pow. Szamotuły).

W imieniu nagrodzonych serdeczne podziękowania złożył Wiktor Buchwald. (az)

(Laureatów nagród przedstawiamy na stronie 3.)



Nagrodę z rąk przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczerbala otrzymuje nasz redakcyjny kolega red. Zbigniew Szumowski. Fot. — E. Kitzmann

Agema-10 wystrzelona

W poniedziałek wieczorem z wyrzutni nr 14 na Przylądku Kennedy'ego Amerykanie wystrzelili rakietę „Agema-10”, z którą ma się spotkać na orbicie wokółziemskiej statek kosmiczny „Gemini-10”. Wystrzelenie „Gemini-10”, w którym znajdują się kosmonauci John Young i Michael Collins, nastąpiło o godzinie 23.20 czasu warszawskiego. (PAP)

W ciągu półrocza!

100 nowych zakładów i 135000 izb

Pierwsze półrocze nowego planu 5-letniego wzbogaciło kraj o setki obiektów wybudowanych w miastach i na wsiach. Pracę dla gospodarki narodowej podjęło 100 nowych zakładów lub wydziałów przemysłowych, z których wiele ma po sto kilkadziesiąt skomplikowanych członów.

Spośród nowo wzniesionych zakładów — 15 posiada charakter priorytetowy. Najwięcej nowych obiektów uruchamia przemysł ciężki, chemiczny i materiałów budowlanych. W przemyśle ciężkim i chemicznym rozpoczęto w tym roku eksploatację 49 obiektów, a znaczna ich część wytwarza produkty nigdy przedtem u nas nie produkowane.

Oprócz inwestycji przemysłowych mają budowlani w dorobku 135 tys. izb mieszkalnych o powierzchni blisko 2 mln m kw. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek 19 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 169 (6976)

Uroczystości lipcowe w Poznaniu z udziałem Mariana Spychalskiego

- Wczoraj otrzymaliśmy nowoczesną gazownię
- Symboliczny akt rozpoczął budowę osiedla Rataje

Z okazji Święta 22 Lipca odbyło się wczoraj w Poznaniu kilka podniosłych uroczystości, w których wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, poseł na Sejm Ziemi Wielkopolskiej, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Punktualnie o godz. 14 Marian Spychalski przybył w towarzystwie ministra górnictwa i energetyki Jana Mitreği, członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, dowódcy Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pil. Franciszka Kamińskiego, przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka, przewodniczącego Prezydium WRN

Franciszka Szczerbala, sekretarza KW Jerzego Gawrysiaka i Stanisława Furgała oraz innych osobistości do nowo zbudowanej gazowni na prawym brzegu Warty. Nowoczesny kompleks budynków i urządzeń, które wczoraj oddano do użytku, był bogato dekorowany flagami, transparentami i planszami.

Meldunek o zakończeniu budowy nowej gazowni złożył Marianowi Spychalskiemu dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Gazownictwa — J. Tombat. Goście otrzymali od przedstawicieli załogi kwiaty, a następnie w towarzystwie dyrektora Zarządu Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — inż. H. Dziaczkowskiego oraz głównego projektanta — inż. T. Biernatę zaszli na teren budowy. Marian Spychalski uruchomił osobiście system napędowy tłoczni gazu, zaś minister J. Mitreğa ułożył sterowniczy generatorowni. Goście zwiedzili również stację pomp, osiarczalnię gazu i inne obiekty.

Na placu przed nową gazownią odbył się wiec, na którym zgromadzili się pracownicy gazowni oraz liczni mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto. Głos zabrał dyrektor H. Dziaczkowski, który omawiając budowę tak potrzebnego dla naszego miasta obiektu, wspominał o pełnej poświęcenia postawie całej załogi budowniczych. Podziękował on głównemu wykonawcy, którym była „Gazobudowa” Zabrze.

Głos zabrał również Marszałek Polski — M. Spychalski. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Na zakończenie uroczystości odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych przy budowie obiektu. Rada Państwa przyznała Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, które otrzymali z rąk Marszałka Polski — M. Spychalskiego: inż. T. Biernat — główny projektant nowej gazowni, E. Nowak — długoletni pracownik działu sieci ZGOP oraz inż. A. Rutkowi-



Posiedzenie Krajowej Rady Kobiet

W Warszawie odbyło się w poniedziałek posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK-FJN. W posiedzeniu wziął udział sekretarz OK FJN — Mieczysław Marzec.

Uczestnicy obrad omówili program działania Krajowej Rady Kobiet Polskich w latach 1966—67. Za najważniejsze zadania uznano dążenie do dalszej aktywizacji zawodowej kobiet, i

Serce gen. H. Dąbrowskiego w stolicy Wielkopolski



Ceremonia przekazania urny

Już od południa w stronę Ławicy zdążyły grupy poznańców, aby zająć miejsce na lotnisku i być pierwszymi, którzy powitają serce generała Henryka Dąbrowskiego, powracające do Wielkopolski.

Na płycie lotniska — przed stawiciele władz partyjnych i miejskich w osobach: kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Anholcera, wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — J. Langowskiego. W asyście batalionu honorowego jednostek garnizonu poznańskiego oraz kompanii honorowej II Warszawskiej Dywizji Wojsk Zmechanizowanych im. Henryka Dąbrowskiego, banderii konnej — zgromadzone tłumy Poznańczyków oczekują na przybycie samolotu.

Godzina 16.22. Srebrzysty „Il — 14” z Krakowa ląduje na płycie ławickiego lotniska. Asysta honorowa zbliża się do

maszyny. Na czele delegacji krakowskiej — przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa — Z. Skolicki. Wynosi ona urnę z sercem gen. Dąbrowskiego.

12 salw artyleryjskich na powitanie. Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego i marsza generalskiego.

Formuje się pochód. Na czele orkiestra, dalej poczet sztabu darowy, w środku, na samochodzie, urna z sercem Generała. Pochód zamyka banderia konna w kierunku Starego Rynku. Wzdłuż trasy morze głów, pęcznieje szpaler poznańczyków, wśród którego sunie samochód z sercem bohatera narodowego. Wypełnione okna domów, balkony zapełnione ludźmi.

Majestatycznie, w nabrzmiałej wzruszeniem ciszy, samochód w otoczeniu kompanii honorowej Ludowego Wojska Polskiego, podjeżdża pod renesansowy Stary Ratusz, pamiętający triumfalny wjazd generała Henryka Dąbrowskiego do Poznania.

Na trybunie honorowej wchodzi Marszałek Polski Marian Spychalski, I Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, przewodniczący prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, przewodniczący RN Poznania — Jerzy Kusiak oraz delegacja Krakowa. Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego. Chylą się sztandary, prostują przygarbione wiekiem postacie Powstańców Wielkopolskich.

Przemawia Jerzy Kusiak. Mówi o życiu Dąbrowskiego, pełnym walki o najwyższe dobro narodu — o wolność. Życiu, które tak bardzo było związane z Wielkopolską. I oto serce Wielkiego Polaka wraca zgodnie z Jego i rodziny życzeniem do Ziemi Wielkopolskiej. Tak jak w długie lata niewoli było symbolem walki o wyzwolenie narodu — tak ma się stać natchnieniem w pracy ludu wielkopolskiego dla dobra swego kraju i społeczeństwa.

Głos zabiera również przewodniczący Prezydium RN Krakowa Zbigniew Skolicki, który w imieniu Komitetu Frontu Jedności Narodu przekazuje serce twórcy Legionów Polskich Poznaniowi.

Z rąk Zbigniewa Skolickiego urnę z sercem odbiera Jerzy Kusiak, przekazując je oficerowi Wojska Polskiego, który w otoczeniu wszystkich gości trybuny honorowej wnosi urnę do Sali Ławy Rady Ratusza poznańskiego. Na kolumnie obitej czerwienią, przybranej białoczerwonymi szarfami, serce Henryka Dąbrowskiego spoczęło na zawsze w stolicy Wielkopolski.

(ad — az)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w województwach południowych i zachodnich miejscami duże ze skłonnością do burz i opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. nad morzem i 24 st. na zachodzie do ok. 30 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane,



wodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbal, władze Nowego Miasta, przedstawiciele Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 z dyrektorem J. Deskurem na czele oraz reprezentanci „Miastoprodukcji” z inż. A. Rutkowi-

Dokończenie na str. 2.

Goście zwiedzają nową gazownię

Rekordowe wiercenia

Załoga pracująca w rejonie Krzyża osiągnęła nienotowaną szybkość wiercenia — 1815 metrów w ciągu miesiąca. Rekordzistami są: Edward Dubiel — kierownik załogi i wiertacz — Antoni Bubniak, Kazimierz Jakiela i Edward Rymarowicz. (PAP)

Iest nas 31,7 mln.

31,7 miliona mieszkańców liczyła Polska w ostatnim dniu minionego półrocza. Są to najnowsze wyniki wstępnych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Kobiet mamy 16,3 miliona — o ok. 900 tys. więcej niż mężczyzn. Liczba ludności w miastach powinna zrównać się z liczbą ludności wsi w końcu III kwartału br.

Nadal — podobnie jak w ostatnich latach — zmniejsza się liczba urodzeń i zgonów oraz wskaźnik przyrostu naturalnego ludności. W I półroczu przyrost naturalny wyniósł 10,3 promille i był o 0,3 prom. niższy niż w analogicznym okresie ub. roku. (PAP)

Fot. (3) — H. Kamza

◆ Śmiały atak na lotnisko ◆ Nowy etap wojny w Wietnamie

Cała prasa Hanoi opublikowała w niedzielę na pierwszych stronach komunikat Najwyższej Rady Obrony Narodowej Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na posiedzeniu, które odbyło się na początku lipca — głosi komunikat — członkowie Rady wysłuchali raportu na temat „sytuacji w dziedzinie walki i pracy armii i ludności DRW”.

Najwyższa Rada Obrony Narodowej rozważyła wszystkie aspekty sytuacji i podjęła szereg ważnych kroków, w celu zmobilizowania potencjału całego narodu, rozwoju ludowych sił zbrojnych, wzmocnienia ludowej obrony narodowej, aby przeciwstawić się machinacjom imperialistów amerykańskich — stwierdza komunikat.

Reuter donosi z Sajgonu, że amerykańskie samoloty sił powietrzno-morskich dokonały w sobotę 121 „misji” nad terytorium DRW bombardując różne obiekty w rejonie Thanh Hoa, położonym w odległości 130 km na południe od Hanoi oraz w rejonie Vinh, na północ od 17 równoleżnika.

Jak podaje południowowietnamska powstańcza agencja „Wyzwolenie”, 7 lipca w nocy partyzanci zaatakowali lotnisko Ba Do. W ciągu 12-minutowego ataku partyzanci zniszczyli lub uszkodzili 50 samolotów amerykańskich, poważnie uszkodzili elektrownię i zabili lub ranili przeszło 150 żołnierzy amerykańskich. Lotnisko było nieczynne do 10 lipca.

15 lipca wyzwoleńcze siły zbrojne rozbiły doszczętnie kompanię wojsk reżimowych na szosie nr 13 około 30 km na północny zachód od Sajgonu.

16 lipca powstańcy wysadzili w powietrze most 13 km na południe od Sajgonu, paralizując w ten sposób komunikację na szosie z Sajgonu do Can Giuoc. Poprzedniego dnia powstańcy wysadzili most między Thu Duc i Cat Lai, około 13 km na wschód od Sajgonu.

Amerykańscy piraci powietrzni wtargnęli w niedzielę nad DRW w rejonie Vin Linh w pobliżu 17 równoleżnika. Obrona przeciwlotnicza straciła jedną maszynę nieprzyjacielską. W ten sposób liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW wzrosła do 1.212.

Korespondent węgierskiej agencji MTI donosi z Hanoi, że zdaniami tamtejszych obserwatorów i specjalistów, w najbliższych tygodniach można spodziewać się ożywienia działań zbrojnych w południowym Wietnamie.

Centralny dziennik DRW, „Nhan Dan” i dziennik stołeczny „Thoi Moi” stwierdzają w swoich ostatnich artykułach, że wojna w południowym Wietnamie osiągnęła nowy etap. Z wojny specjalnej stała się wojną lokalną toczoną przez Amerykanów. Cechy szczególne obecnego etapu, to masowy bezpośredni udział wojsk amerykańskich w walkach oraz podejmowanie licznych operacji przeciwko powstańcom wyłącznie przez oddziały amerykańskie.

Porażki wojsk amerykańskich w ostatnich tygodniach świadczą zdaniem ekspertów w Hanoi, że również pierwszy okres przejścia do wojny lokalnej przyniosł USA niepo-

wodzenie. Powstańcy wiedzą, jaka taktyka jest najskuteczniejsza. Starają się oni dopuścić atakujących — Amerykanów — możliwie najbliżej własnych pozycji i wciągnąć ich do walki wręcz. W takiej walce Amerykanie nie mogą użyć samolotów ani czołgów i przegrywają starcia.

Całkowicie niepowodzeniem zakończył się amerykański plan skłócenia chłopów południowowietnamskich z powstańcami przy pomocy zdradzieckiej „wojny chemicznej” — przeciwko zasiewom, przez zatrucie studni i stosowanie napalmu. Wzrosła tylko nienawiść do Amerykanów i duch walki. Zwiększyła się także liczba dezertów z armii i administracji sajgońskiej.

Blisko 50 tys. uczestników zgromadził wielki wiec protestacyjny przeciwko agresji USA w Wietnamie, który odbył się w niedzielę we Wrocławiu. Mieszkańcy Wrocławia gorąco manifestując solidarność z walką bohaterów wietnamskiego narodu wietnamskiego domagali się natychmiastowego zaprzestania agresji amerykańskiej. (PAP)

Antypolskie wystąpienie na zjeździe katolików w Bambergu

Kierownictwo odbywającego się obecnie kongresu katolików w Bambergu zaprzeczyło formalnie przeciwko mapie, na której granice dzisiejszych Niemiec oznaczone zostały zgodnie z istniejącym stanem rzeczy, tzn. z granicami nad Odrą i Nysą jako granicą Niemiec na Wschodzie.

Wspomniana mapa ukazała się w wydawnictwie „Zajazdowy”, „Feuerreiter” i pokazane są na niej biskupstwa niemieckie. Obecnie na zjeździe przedstawiciele rządu niemieckiego i różnych rewizjonistycznych ugrupowań wnieśli protest przeciwko tej mapie żądając usunięcia wydawnictwa „Feuerreiter” z kiosków kongresowych i rozdzielania wśród uczestników mapy, na której by się znalazły — jako niemieckie — również diecezje polskie i czesko-słowackie.

Komitet Centralny Katolików Niemieckich, który jest organizatorem zjazdu w Bambergu, przychylił się do protestu rewizjonistów. Opublikował on specjalną deklarację, w której utrzymuje, że mapa wydrukowana w wydawnictwie „Feuerreiter” jest błędna i niepełna.

(Za Trybuną Ludu z 18 bm.)

Nie poskapiemy sił i ofiarności godnych naszej tysiącletniej historii

(Skrót)

Tegoroczne Święto Odrodzenia przypadające w szczytowym momencie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego czimny zgodnie z wolą całego społeczeństwa szczególnie uroczyste, by w oparciu o nauki płynące z naszych dawnych i najnowszych dziejów mobilizować siły do dalszych, wielkich zwycięstw na drodze socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Poznań, który przed tysiącem lat był stolicą Polski, a który rzetelną pracą swych mieszkańców, ich gospodarnością i ofiarnością w budownictwie socjalizmu zyskał sobie godność budowniczego Polski Ludowej, wzbogaca się dziś nowym, nader ważnym zakładem produkcyjnym. Zgodnie z naszym dobrym ludowym zwyczajem, budowlani Poznania uczcili tegoroczne Święto Odrodzenia zakończeniem prac przy budowie nowej wytwórni gazu, a gazownicy — uruchomieniem pierwszego tego typu obiektu zaprojektowanego i wybudowanego w naszym kraju, posiadającego niezwykle ważne znaczenie dla zaspokojenia potrzeb życiowych mieszkańców Poznania i dalszego rozwoju przemysłu w tym mieście.

Dzięki zakończeniu odpowiednich prac projektowanych i przygotowawczych wmurowany w dniu dzisiejszym akt erekcyjny nowego osiedla mieszkaniowego na Ratajach, którego wielkość docelowa równa będzie bez mała przedwojennemu rozmiarom Poznania.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz państwowych i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podziękuję budowniczym i pracownikom gazokosowni, projektantom i inwestorom osiedla na Ratajach oraz wszystkim ludziom pracy w Poznaniu i Wielkopolsce za ich rzetelny i ofiarny trud.

Oddanie w Poznaniu do użytku nowego zakładu produkcyjnego tak bezpośrednio służącego potrzebom ludności i przystąpienie do budowy osiedla tak niezbędnego dla zaspokojenia najbardziej odczuwalnych potrzeb bytowych oraz podobne wydarzenia w całej Polsce, która stale wzbogaca się o setki większych i mniejszych obiektów produkcyjnych i komunalnych — to nowe wygrane bitwy ze starą, kapitalistyczną epoką zacofania naszego kraju.

Dziś wszyscy patrioci włączyli się w budowę socjalizmu, świadczą wszystko, by przyspieszyć rozwój gospodarki, kultury, oświaty, rozwój samego człowieka, uszlachetnić stosunki międzyludzkie.

Przemówienie Mariana Sychalskiego

Naród nasz zdecydowanie odrzuca tych, co ponad dobro państwa, ponad interes publiczny stawiają prywatne, co nie chcą włączyć się w budowę naszej coraz szczęśliwszej przyszłości, lecz patrzą wstecz, co chcieliby zatrzymać bieg historii, co pragnęliby nawet naszą politykę zagraniczną sojuszu i przyjaźni z wszystkimi siłami pokoju, postępu i socjalizmu zastąpić polityką uniżoności wobec prusackiej buty i militarystki bońskiej.

Ludzie pracy w naszej Ojczyźnie mają głębokie poczucie patriotyzmu. Nie ich nie dzieli, jeśli chodzi o budowanie lepszego życia dla siebie, dla narodu, dla państwa. Czyż nie oni to coraz lepiej i każdy ma pełną możliwość włączenia swego wkładu w to wielkie dzieło.

Człowiek, jego dobro, są najgłębszą istotą i celem naszej polityki, naszego programu. I praktyka realizacji tego programu, rzeczywistość dnia dzisiejszego, jednocy ludzi wokół partii i władzy ludowej skupia ich we Froncie Jedności Narodu.

Ludziom pracy, sprawie Polski i wszystkim ludziom dobrej woli na całym świecie służy nasza polityka międzynarodowa. Mamy pewnych i niezawodnych sojuszników w państwach, w których lud równie zwyciężył i buduje nowy ustrój. Mamy z sobą i jesteśmy razem z milionami ludzi na całym świecie, którzy walczą o wolność, o postęp, o pokój. Żadne kłamstwa o tak zwanym wolnym świecie nie ukryją imperialistycznych zbrodniarzy, którzy w obliczu trudności starego ustroju nie cofają się przed ludobójczą agresją na milijony wolności i pokój, bratni nam naród wietnamski i z jakimś niepojętym fatalizmem idą ku przepaści śladami tych przestępców, co po klęsce hitlerizmu zostali odsądzeni od praw ludzkich.

Czy w tych sprawach, w sprawie polityki międzynarodowej, nas co dzieli? Również nie! Długo jest, że tylko ci, w których obowiązku wydaje się być nawoływanie do przestrzegania zasady „nie zabijaj”, i którym nikt nigdy nie nakazywał milczenia, milczą w sprawie zbrodni ludobójstwa, nie chcą jej potępić. Cały naród, w setkach i tysiącach manifestacji dał wyraz swemu oburzeniu barbarzyńską, stale potęgowaną agresją zbrojną Stanów Zjednoczonych. Cały naród widzi groźbę, jaką dla pokoju światowego stwarza ta agresja. Cały naród zdaje sobie sprawę z zagrożenia bezpieczeństwa Europy

wskutek popieranej przez imperializm amerykański awanturniczej działalności bońskich militarystów i odwetowców. Toteż cały naród solidaryzuje się bez reszty z oświadczeniem państw — uczestników Układu Warszawskiego w sprawie agresji amerykańskiej w Wietnamie oraz z deklaracją w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W dokumentach tych bowiem bratnie kraje socjalistyczne, ożywione wniośnymi ideami humanizmu i dążeniem do zaspokojenia ludzkości nie- szczęść wojny światowej wskazywały jedyną słuszną drogę do pokoju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że rozsądek zwycięży, że nawet najbardziej awanturnicze koła imperializmu zrozumieją, iż jedynym wyjściem dla nich jest pokojowe rozstrzygnięcie spornych problemów, bo w wypadku pójsia drogą wojny czeka ich katastrofa. Siły obronne bratnich krajów socjalizmu są wystarczające na to by odeprzeć i rozgromić każdego agresora. Trzonem naszej wspólnej obronności, jest najpotężniejsza i najnowocześniejsza armia

Uroczystości lipcowe

Dokończenie ze str. 1

jektu” i Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”.

Licznie zebranych gości powitał J. Kusiak. Podkreślił on m. in., że budowa nowej dzielnicy Rataje pozwoli w przyszłości na rozwiązanie obecnych trudności mieszkaniowych w naszym mieście. W I etapie budowy — do roku 1970 powstanie na Ratajach 6 300 mieszkań dla około 22 000 osób. Po zakończeniu całej budowy co nastąpi w 1985 r. zamieszkiwać będzie nową dzielnicę około 150 000 ludzi.

Akt erekcyjny odczytał prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” — Z. Błażejowski. Po podpisaniu przez zebranych tego dokumentu, wmurowania aktu erekcyjnego dokonał Marszałek Polski — M. Sychalski. (a)

Policyjne morderstwo w Gwatemali

Związek studentów Uniwersytetu w Gwatemali City podał do wiadomości, że przed ostatnimi wyborami powszechnymi w Gwatemali, które odbyły się w marcu br., policja tego kraju zamordowała 28 działaczy partii komunistycznej. Związek z własnej inicjatywy przez 5 miesięcy prowadził dochodzenie w tej sprawie i dysponuje zeznaniem b. szefa tajnej policji.

świata — armia radziecka. Wnoszą w tę obronność swój wkład wszystkie armie sojuszników krajów socjalizmu — wśród nich Ludowe Wojsko Polskie.

W przeddzień Święta Odrodzenia i u progu nowego Tysiąclecia naszego Państwa, życzę wam — mieszkańcom Poznania i całej Wielkopolski, by jak najlepsze powodzenie w życiu osobistym towarzyszyło Waszej coraz oświeconiejszej, dającej coraz większe zadowolenie pracy dla dobra człowieka, narodu, państwa, socjalizmu i pokoju. W imię realizacji tych celów rozbrzmiewa, jak Polska długa i szeroka, zawołanie: nie poskapiemy sił i ofiarności godnych naszej, drogiej nam tysiącletniej historii i już ponad dwadzieścia lat budującej zwycięsko socjalizm Polski Ludowej!

PAP

Polskie zapalniczki

W tych dniach wysłano z Pieszczy (woj. wrocławskie) pierwsze zapalniczki na gaz płynny, przeznaczone do prób i badań. Przygotowania do uruchomienia produkcji seryjnej są już w zasadzie na ukończeniu.

Polska zapalniczka na płynny gaz ma nowoczesny kształt, jest stosunkowo niewielkich rozmiarów, a co najważniejsze — oryginalnie skonstruowana. Posiada zapalniczkę będzie mógł być najmniejszych kłopotów napełnić zbiornik płynnym gazem, regulować wysokość płomienia, wymieniać kamień itp. W tym celu każda zapalniczka wyposażona jest w specjalny klucz do przykręcania względnie odkręcania śrub i zaworów. Jednorazowe napełnienie zbiornika płynnym gazem powinno w zupełności wystarczyć na trzy miesiące użytkowania.

W pieszczyckiej fabryce wykonano też pierwsze zbiorniki — butle na płynny gaz butan — propan do zapalniczek.

Powstał również projekt i dokumentacja zapalniczki benzynowej. Przygotowano dwie wersje: męską i damską.

Kierownictwo zakładu spodziewa się, że uruchomienie seryjnej produkcji zapalniczek na płynny gaz powinno nastąpić jeszcze w tym kwartale, a do końca br. fabrykę opuści kilkadziesiąt tysięcy sztuk. Zapalniczki benzynowe pojawiają się na rynku w nieco późniejszym terminie. (PAP)

Koziółki

11, 13, 23, 37, 43 (19)

Na 479 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na dzień 17 bm. wpłynęło 245.710 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 405.421 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 225.294 zł.

Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową”: w Kaliszu, Gnieźnie i Poznaniu po 23.205 zł; 34 „czwórki” po 2.168 zł; 104 „trójki premiiowane” po 152 zł; 1.435 „trójek” po 52 zł; 1.650 „dwójek premiiowanych” po 25 zł; 17.441 „dwójek” po 5 zł.

Losowanie 480 gry odbędzie się w dniu 24 bm. w Poznaniu przed Pałacem Kultury o godz. 12.

K5215

Toto-Lotek

4, 13, 14, 25, 27, 49 (22)

„Mocne uderzenia” w Gdańsku...

W czasie finału wiosennego Festiwalu muzyki „nastolatów”, który odbył się wieczorem 17 bm. w Gdańsku na stadionie Lechii oraz w niektórych innych punktach Trójmiasta doszło do gorszących ekscesów rozhisteryzowanej młodzieży.

Na krótko przed rozpoczęciem imprezy nad Gdańskiem przeszła burza deszczowa i stadion zalany został strugami wody. Tłum wyrosków, szukając schronienia zaczął się trawować, miejsca osłonięte przed deszczem zdobywano pięściami. Porządkowi nie zdołali utrzymać ładu.

W czasie imprezy część młodzieży publiczności ogarnął ziołowy szal, który potęgował się w miarę trwania koncertu. Płynąca z potężnych głośników „muzyka mocnego uderzenia” tonęła w ogłuszającym akompaniamencie wrzasków. Temperament „nastolatów” znalazł ujście w zbiorowej hysterii, w czasie której rozbijano ławki, wyginano maszty, palono gazety i obrzucano się kamieniami. Przy wyjściu ze stadionu doszło w tłumie do nowego zamieszania.

Wynik histerycznych wybryków był opłakany. 4 wyrost-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek.

Apel Ho Chi Minha poparł naród

„Lepiej umrzeć niż zostać niewolnikiem!”

Niedzielną prasą hanojską zamieszcza pełny tekst apelu prezydenta DRW Ho Chi Minha do narodu z okazji 12 rocznicy podpisania układu genewskiego. Ho Chi Minh piętnuje barbarzyńską agresję rozpętaną przez imperialistów amerykańskich w dążeniu do podboju kraju. Jednakże agresorzy ponoszą dotkliwie klęski. Skierowali oni do Wietnamu korpus ekspedycyjny w sile około 301 tys. ludzi i posługują się marionetkowym rządem sajgońskim i najemną armią jako narzędziami swojej agresywnej polityki. Agresorzy uciekają się do niezwykłych okrutnych sposobów prowadzenia wojny, stosując trujące środki chemiczne, siejąc śmierć i zniszczenie.

Liczą oni na to, że przy pomocy takich zbrodni uda im się zmusić do uległości naszych rodaków z południa.

Jednakże pod stanowczym przywództwem Narodowego Frontu Wyzwolenia okrzepła

skiej armii i narodu, toczących bohaterką walkę o wyzwolenie południa, w obronie północy, w dążeniu do osiągnięcia zjednoczenia narodu. W walce tej odnoszą oni świetne zwycięstwa.

Stany Zjednoczone — stwierdza oświadczenie — usiłują narzucić nam „rokowania” na swoich warunkach. Ale Wietnam Północny nie ulegnie. Ostatnio agresorzy amerykańscy podjęli bardzo poważny krok w eskalacji wojny, dokonując nalotów powietrznych na przedmieścia Hanoi i Hajfongu. „Jest to akt rozpacz”.

USA powinny położyć kres agresywnej wojnie w Wietnamie — oświadczył Ho Chi Minh — wycofać stąd wszystkie swoje siły zbrojne i wojska satelitów i wówczas pokój będzie mógł być niezwłocznie przywrócony. Pozycja Wietnamu jest jasna: formułują ją 4 punkty rządu DRW i 5 punktów Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego.

„Korzystam z okazji — powiedział Prezydent DRW — ażeby w imieniu narodu wiet-

namskiego wyrazić gorącą wdzięczność narodom krajów socjalistycznych i postępowym narodom całego świata, w tej liczbie narodowi amerykańskiemu za ich ofiarne poparcie i pomoc. Jestem mocno przekonany, że w związku z nowymi przestępczymi kłamstwami imperialistów USA narody i rządy bratnich krajów socjalistycznych i krajów całego świata milujące pokój i sprawiedliwość będą udzielały jeszcze bardziej energicznego poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu aż osiągnie on pełne zwycięstwo w swojej walce przeciwko agresji USA o ocalenie narodu”.

Prezydent Ho Chi Minh ogłosił na podstawie uchwały stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu częściąową mobilizację rezerwistów.

Uchwała ta, powołując się na art. 95 Konstytucji DRW stwierdza:

W obecnej nagłej sytuacji zarządza się częściową mobilizację oficerów i szeregowych rezerwy. Celem częściowej mobilizacji jest wzmocnienie su-

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Ocknął się, uskokczył na stronę, pogonił za nim przyjazny śmiech robotników. Mają rację, jest z czego się śmiać. Zgłupiał zupełnie. Z nastroju przechodzi w nastroj, jak egzaltowany kociak. Albo się boi o to, czego nie zrobił, albo rozmarza się na wspominki amarów.

To go otrzeźwiło do reszty. A jeszcze, że tego dnia wyjątkowo było co robić na budowie. Technik, rozradowany wieściami o szansach na otrzymanie materiałów, zerwał z miejsca na kilku frontach, aż się zakurzyło wokół.

Betonowanie szło sprawnie, bez przerwy jazgotała na placu mieszarka, bloki wciągały na górę gotową zaprawę, zbrojarze postukiwali miarowymi uderzeniami młotków, strugi wody zwiliły już uformowane fragmenty. Obaj praktykanci uwijali się wspólnie z robotnikami, dawno już przyswoili sobie tę prawdę, że najgłupszą rzeczą jest stać i nadzorować innych, samym nie wspomagając roboty.

Lutek zerknął na Szymona uważnie. Gdy stykały się ich spojrzenia, odwracał głowę. Krajecki nie wytrzymał któregoś razu:

— Co się gapisz na mnie, jak na malowane wręta?

Zamiast odpowiedzi, Lutek zadeklarował głosem pełnym robionego patosu:

Coraz bardziej wszystko mnie boli,
już mi szkodzi nawet i ser;
siedmioma szpadami melancholii
przebiły jestem jak Apollinaire.

Szymon był pewien, że Pazoła się czegoś domyśla. Niełatwo mu pewnie przyszło przetrwać świadomość, iż wczorajszy wieczór przyjacieli do późna w noc spędził we dwoje z Danką. Przypomniło mu się, iż wczoraj po powrocie do domu chrapanie i pogwizdywanie Lutka wydawało się nieco sztuczne, jakby robione celowo. Bo później nagle ustało, co się przecie nie zdarzało u Lutków... Podpatrywał, śledził zachowanie przyjaciela. No tak, a on swymi zamyśleniami podsuwał mu materiał do wszelkich przypuszczeń. Ten cytyk też nie jest bez kozery. Właściwie szkoda chłopca. Cóż jednak poradzić, jeżeli Danką sama przesądziła o wyborze. Bo tego być pewien, że jednak go wczoraj wybrała.

Udał teraz niefrasobliwość.

— Przejałeś się pewnie niefortunnymi amatorami Florka. Przejdźcie mu, w Lebie zaraz zakocha się w innej.

— Sobą się przejałem, nad sobą boleję — stęknął Lutek i zrobił perskie oko, gębę jednak miał nadal krzywą.

Niewyrażną sytuację rozładowały nowe wieści z miasta, przywiezione przez kierowcę ciężarówki zwożącej materiał. Zaraz pobiegło to po budowie.

— Milicja szaleje. Dziesiątki ich łąją po porcie... Paru facetów już zatrzymali. Wygląda jednak, że macają na ślepo. To musieli być nie lada cwaniacy. Ciekawe, znajdują ich czy nie.

Lutek uśmiechnął się do Szymona:

— Widzisz, jest okazja rozrywki. Można by zabawić się w prywatnego detektywa. Wyobraź sobie, szajka, facety z dużym dorobkiem, powiązani z różnymi przestępczymi środowiskami... Albo inaczej. Zupełna dla odmiany amatorszczyzna. Jakiś facet poluje na dolary, bo na coś tam ich potrzeba jego dziewczynie. A on zakochał się, szaleje z miłości, gotów jest dla niej na wszystko. Decyduje się. Tu wyobrażałbym sobie w tej roli na przykład Florka. Albo ciebie.

— Zgłupiałeś — obruszył się Krajecki.

Lutek ryknął śmiechem. Znowu był normalnym sobą. Poklepał Szymka po ramieniu.

— Tylko się nie przejmuj. Coś się zrobił taki wrażliwy? Wygłupiam się, bo nudno. „Liryka, Liryka, tkliwa dynamika, angelologia i dal”, jak śpiewał mistrz Konstanty.

Machnął ręką na te jego wygłupy. Ostatecznie czym się przejmować. Zna Lutka nie od dzisiaj. Zawsze był z niego nastrojowiec, romantyk, bałagula. Nie zmienił się w Kolobrzegu.

cdn

24

Nagrody województwa poznańskiego i Poznania w dziedzinie upowszechniania kultury za rok 1965

STEFAN STULIGROSZ — prorektor PWSM w Poznaniu, kierownik artystyczny i dyrygent Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Należy do najwybitniejszych dyrygentów chóralnych w Polsce. Wraz ze swym Chórem odnosi zasłużone sukcesy w kraju i za granicą, propagując dawną i współczesną muzykę polską. Chór jest zdobywcą wielu nagród. Tournée artystyczne po NRD, ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Francji i Stanach Zjednoczonych przyniosły ogromne sukcesy artystyczne.

Olbrzymi wkład doc. Stefana Stuligrosza i jego Chóru w kulturę narodową należy określić przede wszystkim jego stosunkiem do tradycji — odkrywaniem i szerokim popularyzowaniem dawnej muzyki polskiej. Większość pozycji z olbrzymiego repertuaru zespołu jest prawym konanem dzieł przedtem nikomu nieznanych. Szereg z nich stanowią materiały odkryte czy opracowane przez Stefana Stuligrosza, który za swą pracę otrzymał szereg odznaczeń państwowych. M. in. jest również laureatem nagrody państwowej.

WIKTOR BUCHWAŁD — muzyk — kompozytor, pracujący jako chórmistrz w Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu jest znany działaczem na polu upowszechniania kultury chóralnej i muzycznej. W amatorskim ruchu muzycznym pracuje od 1926 roku. Od wielu lat jest dyrygentem chórów Związku Zawodowego Kolejarzy: „Hasło” i „Moniuszko” w Poznaniu oraz „Chopin” w Lesznie. Zespoły chóralne prowadzone pod batutą Wiktora Buchwałda należą do czołówek ogólnokrajowej i godnie reprezentują polską kulturę śpiewającą za granicą (Czechosłowacja, NRD, Węgry, a w bieżącym roku NRF). Wiktor Buchwald jest kompozytorem utworów chóralnych, opracowań na orkiestry dęte. Podejmował też szereg opracowań muzycznych wielkich widowisk artystycznych.

STANISŁAW WALENDOWSKI jest wieloletnim działaczem młodzieżowym i społecznym w województwie poznańskim. Jako przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej wiele wysiłku wkłada w rozwój oświaty i upowszechnienie kultury wśród młodzieży i ludności wiejskiej naszego województwa. M. in. dzięki jego

inicjatywie przy kołach ZMW działa 90 różnego rodzaju amatorskich zespołów artystycznych. Wielkopolska organizacja ZMW ufundowała w czynie społecznym trzy szkoły „1000-latki” — w Kowalewie pow. Sępólna, Granowie pow. N. Tomyśl i w Swobodzie pow. Kalisz oraz dom dla nauczycieli wiejskich w Kamionie pow. Międzybóże. Inicjując budowę tych szkół, osobiście kierował akcją wykonawczą. W roku 1965 rozwinął szeroką działalność na rzecz budowy domów kultury na wsi oraz powstawania klubów kawiarni „Ruch”.

JAN BERYDZAK — artysta-plastyk, wykładowca Wydziału Architektury Wnętrz w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu — posiada znaczny dorobek artystyczny wyrażający się szeregiem nagród i wyróżnień. Prace Jana Berydzaka znajdują się w muzeach — warszawskim i poznańskim oraz w Jugosławii i Japonii. Artysta interesuje się formą przestrzenną w sensie artystycznym i funkcjonalnym. M. in. był współinicjatorem propozycji zagospodarowania wolnych przestrzeni w nowo powstających osiedlach mieszkaniowych w Koninie i Turku. Cenniony jako pedagog prowadzi również zespoły plastyczne w Pałacu Kultury. Prace młodzieży z tych zespołów zdobyły szereg nagród i wyróżnień na wystawach międzynarodowych.

TADEUSZ KRASZEWSKI — literat, w latach 1960-1965 prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, obecnie wiceprezes — posiada wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury w Poznaniu i Wielkopolsce. Współorganizator „Czwartków literackich” w Poznaniu oraz szeregu spotkań autorskich w województwie, przyczynił się do aktywnej współpracy Związku Literatów Polskich z bibliotekarzami, księgarzami, Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych — rozszerzając zasięg kontaktów pisarzy z wieloma środowiskami. Poważny jest udział osobistej pracy Tadeusza Kraszeńskiego w organizacji VII Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, który miał duże znaczenie literackie i polityczne. Współdziałał on też aktywnie przy powstawaniu miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt”. Tadeusz Kraszewski jest autorem szeregu powieści historycznych, młodzieżowych oraz wielu tomików wierszy dla dzieci i młodzieży.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI — publicysta, kierownik działu zagranicznego w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, działacz społeczny. Jako dziennikarz i badacz historyczny poważnie przyczynia się do upowszechniania historii współczesnej w zakresie niemiecką wstwą, wiedzy o latach II wojny światowej oraz najnowszych dziejach Wielkopolski. Publikacje jego spotykają się z reguły z żywym oddźwiękiem czytelników, wśród których cieszy się dużą popularnością. Wygłasza bardzo wiele odczytów oraz przeprowadza szereg seminariów dla prelegentów — tematycznie związanych z jego kierunkiem zainteresowań. Cała bogata działalność Zbigniewa Szumowskiego przyczynia się w dużym stopniu do upowszechniania kultury historycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa Wielkopolski. Za swą pracę otrzymał on na grodzie TRZZ i wyróżnienie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

HENRYKA STRASIŃSKA — nauczycielka szkoły podstawowej w Grymiszewie pow. Turek. Zasłużona działaczka kulturalno-oświatowa powiatu tureckiego. Jest inicjatorką wielu imprez kulturalnych, prowadzi zespoły artystyczne wyróżniane na eliminacjach powiatowych i wojewódzkich, i przez ich działalność upowszechnia wartości ideowo-wychowawcze wśród społeczeń

stwa regionu konińsko-tureckiego. Prowadzi społecznie Gromadki Ośrodka Kultury w Grymiszewie, wciągając do pracy wszystkie działające na tym terenie organizacje społeczne.

ALOJZY ŁUCZAK — dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu, wieloletni działacz kulturalny Wielkopolski. Już podczas pracy w Zrzeszeniu Studentów Polskich inicjuje powstanie szeregu klubów studenckich i zrzeszeń artystycznych. Będąc członkiem Prezydium Zarządu WTK organizuje szereg ważnych spotkań działaczy kulturalno-oświatowych województwa. M. in. spotkanie absolwentów wyższych szkół zatrudnionych w Wielkopolsce z władzami partyjnymi i Kolegium Rektorów. Jest stałym opiekunem Oddziału WTK w Czarnkowie.

WANDA JANKOWSKA — kierowniczka Referatu Kultury Prezydium DRN Stare Miasto, wieloletnia działaczka kulturalno-oświatowa. Jako wybitna organizatorka życia kulturalnego współdziała m. in. od lat 12 w organizowaniu kursów recytatorskich, a odkrytym tą drogą talentom umożliwia ostatnio dalszy rozwój inicjując wraz z „Expressem Poznańskim” stałe turnieje recytatorskie o nagrodę „Wierzbowego Liścia”. Prowadzi akcję wychowawczą w świetlicach komitetów blokowych na Starym Mieście przez cykl odczytów, recitale muzyczne, konkursy i quizy historyczne. Współdziała z zawodowymi instytucjami artystycznymi, organizuje wiele masowych imprez artystycznych, upowszechniając najwyższe wartości ideowe i formalne. M. in. jest organizatorem „Targowych spotkań z muzyką”, odbywających się na zabytkowym podwórzu Szkoły Baletowej podczas MTP, gdzie występują najlepsze zespoły muzyczne i chórki nie Poznania.

HIERONIM KUPCZYK — starszy bibliotekarz, kierownik Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ostrowie jest długoletnim działaczem kulturalno-oświatowym i społeczno-politycznym. Pracując w bibliotece od 1946 r. ma duże zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa (14 tys. czytelników bibliotek publicznych w powiecie). Z jego inicjatywy i przy jego osobistym udziale powstało Muzeum Ziemi Ostrowskiej oraz Muzeum w Antoninie. Jako aktywista Stronnictwa Demokratycznego uczestniczy w wielu spotkaniach inicjujących podejmowanie czynów społecznych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Hieronim Kupczyk zajmuje się również semantyką nazw miejscowości powiatu ostrowskiego. Posiada na ten temat bogate materiały, które przygotowuje do wydania.

JERZY MADRZAK — księgarz, kierownik Księgarni Literackiej w Poznaniu, działacz społeczno-polityczny. Pracuje z wybitnie młodym zespołem „adeptów księgarskich”, szkoli i przygotowuje ich do zawodu. Prowadzona przez niego księgarnia jest terenem spotkań środowiska literackiego i naukowego Poznania. Organizowane w niej spotkania ze społeczeństwem poznańskim wzmaga zainteresowania dla literatury współczesnej. Mając kilka funkcji społecznych Jerzy Madrzak jest również członkiem komitetu rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 75, gdzie organizuje wystawy prac uczniowskich oraz spotkania z literatami.

JÓZEF SAMOLCZAK — nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie, społeczny kierownik Ogniska Muzycznego. Przez szereg lat prowadzi w Liceum chór, orkiestrę i kilka zespołów wokalnych. Ich wysoki poziom oraz zapal dla tej pracy, którym Józef Samolczak potrafi zarazić młodzież — przyczyniają

się do tego, że absolwenci Liceum są w swojej pracy pedagogicznej wśród dzieci również nosicielami kultury muzycznej. Będąc społecznym kierownikiem Ogniska Muzycznego w Krotoszynie, znanego z wysokiego poziomu wyników nauczania, jest on jednocześnie założycielem muzycznego zespołu dziecięcego w Zdunach.

ZESPÓŁ REDAKCYJNO-PRESSU POZNAŃSKIEGO w składzie: **Zdzisław Kandziora** — redaktor naczelny, **Wojciech Burtowy** — redaktor działu kultury, **Ryszard Danecki** — redaktor działu kultury i **Romuald Polczyński** — kierownik działu miejskiego. Zespół posiada wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury na terenie Poznania i województwa. Takie akcje i przedsięwzięcia jak akcja PLEX, w wyniku której obdarowano dziełami plastyki i fotografii 16 szkół Tysiąclecia, lub „Gdyby każdy nasz czytelnik” — czyli zbiórka książek przynosząca kilka tysięcy egzemplarzy dla szkół szczególnie ubogich w zasoby książkowe, czy akcja „Koncertów Poznańskich”, popularyzująca dobrą muzykę w środowisku robotniczym Poznania, doroczne kiermasze książki i spotkania autorskie organizowane w małych miejscowościach, akcja „Z Expresssem do teatru”, „Spotkania z piosenką”, „Turniej wierzbowego liścia” — całe to działania przyczynia się do szerokiego upowszechniania kultury wśród społeczeństwa Wielkopolski.

ZESPÓŁ REDAKCYJNO-MUZyczny ROZGŁOŚNI POZNAŃSKIEGO RADIA w składzie: **Zygmunt Małkiewicz** — kierownik redakcji muzycznej, **Stanisław Kamiński** — kierownik redakcji młodzieżowej, **Zofia Brzezińska-Andrzejewska** — starszy redaktor, **Janusz Hojan** — starszy redaktor. Zespół ten w ciągu wielu lat swej działalności przyczynił się do utrwalenia w formie zapisów taśmowych relikwów folkloru muzycznego naszego regionu, szeroko upowszechniając wartościowy repertuar muzyczny zarówno na koncertach jak i na antenie Polskiego Radia, skupił wokół Rozgłośni i otoczył fachową opieką grono utalentowanych muzyków. Zespół stale wzbogaca program muzyczny o nowe nagrania własne, koncentruje swoją uwagę głównie na repertuarze poznańskiego ośrodka muzycznego oraz muzyki polskiej i krajów demokracji ludowej. Członkowie zespołu są często konsultantami i członkami komisji artystycznych, działając jako organizatorzy życia muzycznego.

KOŁO ŚPIEWACZE „LIRA” W PNIEWACH powiat Szamotuły. Powstałe 21 lipca 1891 r. — było współzałożycielem Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych w Poznaniu. Kultuwując mowę i pieśń polską podczas zaborów Koło podtrzymywało ducha narodu i propagowało ideę wyzwolenia. Koło Śpiewacze „Lira” liczy obecnie 160 członków, w tym 50 czynnie biorących udział w działalności chóru. Jako jedyne w Wielkopolsce ma aż 63 członków odznaczonych Honorową Odznaką Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Jest odznaczane przez Radę Państwa PRL Złotym Krzyżem Zasługi. Chór znany jest społeczeństwu Ziemi Szamotulskiej ze swych występów na akademiach i różnych uroczystościach, organizowanych z okazji świąt państwowych i obchodów. Wysoki poziom wykonawstwa przyczynia się do stałego podnoszenia kultury śpiewaczej na terenie jego działalności.

(m)

Potępienie wojny w Wietnamie • Stosunki między państwem a kościołem

Obrady Komitetu Duchowieństwa Katolickiego CSRS na rzecz Pokoju

głębokie oburzenie wśród wszystkich mieszkańców Czechosłowacji i boleśnie dotknęły także wierzących. „Wiemy dobrze — podkreśla list — co uczynili katolicy DRW dla rozkwitu swego kraju; delegacja katolików Czechosłowacji miała okazję swego czasu przekonać się o tym naocznie. Stusznym gniew wywołuje wśród nas brutalna akcja amerykańskich agresorów, którzy usiłują zamienić bogaty dorobek wspólnej pracy całego ludu DRW w popiół i dym, w krew i łzy. Pragniemy zapewnić was, drodzy przyjaciele, że w tych trudnych dla was godzinach stoimy po waszej stronie i że wspólnie z naszym wierzącym ludem modlimy się o zwycięstwo waszej sprawiedliwej sprawy”.

Biskupi i duchowni katolicy CSRS wystosowali również list do ambasady USA w Pradze, w którym potępiają amerykańską agresję w Wietnamie. Głęboko jesteśmy dotknięci — stwierdza — że rząd USA już od szeregu lat prowadzi brudną wojnę w Wietnamie, rozszerzając z dnia na dzień, z czego można wnioskować, że zamierza całkowicie wyniszczyć naród wietnamski. W imię miłości chrześcijańskiej i chrześcijańskich ideałów żądamy zaprzestania barbarzyńskich morderstw w Wietna-

mie, zaprzestania pirackich bombardowań miast północnowietnamskich i wycofania interwencji z Południowego Wietnamu.

Podczas posiedzenia obszerny referat wygłosił przewodniczący Komitetu Duchowieństwa Katolickiego CSRS na rzecz pokoju, minister zdrowia dr Plojhar, który wiele uwagi poświęcił aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz mówił o stosunkach między państwem i kościołem w CSRS.

„Doświadczania naszego kraju wykazują — stwierdził między innymi — że kościół katolicki może istnieć w państwie socjalistycznym, że można z partią komunistyczną i naszym rządem lepiej, niż kiedykolwiek w przeszłości, rozwiązywać wszystkie powstałe i powstające problemy. Jedynie dzięki ścisłej współpracy przedstawicieli kościoła katolickiego z Komitetem Duchowieństwa Katolickiego CSRS i organami władzy państwowej można tworzyć warunki dla dobrego współżycia kościoła i państwa w naszym socjalistycznym społeczeństwie. Rośnie znaczenie naszego ruchu pokojowego nie tylko jeżeli chodzi o współpracę kościoła i państwa w CSRS, lecz również poza granicami naszego kraju.” (PAP)

Wszystko dla turystów

Olsztynskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warszawa—Olsztyn” osiągnęło w roku ubiegłym obrót sięgający 30 mln. zł. Dysponuje ono obecnie 1000 miejsc noclegowych w ośrodkach własnych, w tym 500 w obiektach typu hotelowego. W miesiącach letnich posiada także 3000 kwater prywatnych. Ośrodki PT „W—O” w Węgorzynie, Starych Jabłonkach, Ketrzynie i Giżycku zyskały sobie dużą popularność zarówno w kraju jak i za granicą. Przedsiębiorstwo zatrudnia 250 osób, dysponuje laborem transportowym złożonym z 17 autokarów i 8 mikrobusek, w którym przewozi rocznie około 50 tys. osób.

Apel Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa

Zbliża się dzień 22 lipca, Święto Odrodzenia, które będzie punktem kulminacyjnym trwających w całym kraju i poza jego granicami — w środowiskach polonijnych — obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Obchody te wykazały dobitnie, że Polska Ludowa jest prawym dziedzicem, spadkobiercą wszystkich tego, co na przestrzeni 1000 lat istnienia naszej Ojczyzny i państwowości było najbardziej postępowe i patriotyczne, że chlubne tradycje wzbogacenia, stała się realizatorem najsławniejszych dążeń całych pokoleń.

Wiele trudnych ale godnych podziwu okresów przeszła nasz naród w ciągu swego tysiącletniego istnienia. Historia zapisała je, nadała im właściwą rangę i znaczenie w dziejach narodu i kraju, utrwaliła dla potomnych.

Nigdy jednak przez przeszło 10 wieków, kraj nasz i jego naród nie były poddane tak ciężkiej i najwęższej próbie, jak w latach 1939—1945, w latach walki o swe biologiczne istnienie, w straszliwych latach wojny i hitlerowskiej okupacji. Przez 21 lat istnienia Polski Ludowej zdołaliśmy zaleczyć wojenne rany, doprowadzić nasz kraj do rozkwitu i stanu nieznanego w naszych dziejach.

Ale u podstaw tego wszystkiego, co dziś mamy, u podstaw naszej niepodległości, nowych stosunków społecznych — socjalizmu — leżała ofiara życia i krwi milionów Polaków. I o tym musimy pamiętać, szczególnie w tych uroczystych, doniosłych dla nas wszystkich, dla całego narodu dniach zamykających 1000-letnie obchody Państwa Polskiego. Pamięć o poległych bohaterach musi stać się jednym z ważnych elementów tych obchodów i uroczystości, musi być świadectwem naszej czci dla tych, którym nie dane było dożyć dnia wolności.

Wielkopolski Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa apeluje do całego społeczeństwa Wielkopolski, do organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, szkół i wojska o zaciąganie wart honorowych, porządkowanie mogił, omentarzy, miejsc walk i martyrologii, składanie tam kwiatów, organizowanie w miejscach pamięci narodowej zlotów młodzieży.

Niech wszystkie miejsca pamięci narodowej zostaną we właściwy, godny sposób upamiętnione i uporządkowane.

Niech Święto 22 Lipca, Dzień Odrodzenia Państwa Polskiego stanie się manifestacją społecznej pamięci o poległych bohaterach, niech będzie wyrazem hołdu i czci jakimi otaczamy ich czyny i imiona.

Paragraf i życie

Rzemieślnik płaci odszkodowanie

Rzemieślnik Władysław B. zawarł z Domem Techniczno-Handlowym umowę na dostawę 10 tys. sztuk części zamiennych do maszyn górniczych. I mimo przedłużenia terminu — nie wykonał dostawy w całości.

Przedsiębiorstwo ustaliło wartość nie dostarczonych części, obliczyło od niej 30 proc. — bo taką karę przewidywała umowa — i skierowało do sądu pozew o odszkodowanie w wysokości ponad 200 tys. zł.

W Sądzie Wojewódzkim Władysław B. bronił się argumentem, że umowy nie wykonał w całości, bo nie mógł uzyskać niezbędnych do produkcji reglamentowanych surowców i dowodził, że przedsiębiorstwo nie poniosło na skutek niewykonania umowy żadnej straty. Ale w umowie, którą w swoim czasie zawarł, stwierdził własnym podpisem, że „na określone w umowie ilości artykułów po-

siada zabezpieczenie materiałowe” a kodeks zobowiązań przewiduje dla tego rodzaju odszkodowań umownych, że wierzyciel nie ma obowiązku udowadniania rzeczywistej poniesionej szkody. Wystarczy sam fakt niewykonania umowy.

Mimo tych obciążających Władysław B. okoliczności na jakie natrafił, sąd wziął pod uwagę jego sytuację materialną oraz trudności przy nabywaniu materiałów do produkcji i zredukował odszkodowanie umowne do połowy, zasądzając od niego na rzecz przedsiębiorstwa kwotę ponad 100 tys. zł.

Jednakże Władysław B. w skardze rewizyjnej wniesionej do Sądu Najwyższego prosił o oddalenie powództwa bądź zmniejszenie odszkodowania do minimum.

Sąd Najwyższy nie zgodził się na oddalenie powództwa o odszkodo-

wanie, ale uwzględnił fakt, że Władysław B. nie orientował się w chwili podpisywania umowy w trudnościach, jakie będą się wiązać z jej wykonaniem. Biorąc również pod uwagę, że zainteresowane przedsiębiorstwo nie poniosło szkody na skutek niewykonania umowy — Sąd Najwyższy uznał za możliwe ustalenie odszkodowania należnego od Władysława B. na możliwie najniższym poziomie. Tym najniższym poziomem jest — zgodnie z orzeczeniem SN — przewidziana w rozporządzeniu Rady Ministrów o dostawach, robotach i usługach minimalna stawka odszkodowania w wysokości 10 proc. wartości niewykonanej umowy. W rezultacie więc Władysław B. zapłaci około 70 tys. zł odszkodowania.

JAN WOLSKI

(Wyrok z 28 stycznia 1965 r. Nr II CR 518/64 OSN-IC 1/66)

Przemówienie N. Ceausescu

Po obradach bukareszteńskich

W wielkiej sali pałacu republiki w Bukareszcie odbyło się 15 bm. zgromadzenie ponad 3,5 tysiąca działaczy partyjnych poświęcone omówieniu wyników obrad bukareszteńskiej Rady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego oraz spotkania przywódców partii i szefów rządów krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Podczas zgromadzenia obszerne przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC RPK Nicolae Ceausescu.

Nasza partia i rząd wysoko oceniają te spotkania i ich pozytywne wyniki oraz dokumenty przyjęte przez kraje, które w spotkaniach tych uczestniczyły — powiedział m. in. N. Ceausescu. Po rozpatrzeniu rezultatów narad Komitetu Wykonawczy Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej jednomyślnie uznał niezwykle doniosłe znaczenie deklaracji i oświadczenia oraz wymiany poglądów i zaaprobował działalność delegacji rumuńskiej na spotkaniach.

Kierownictwo naszej partii jest przekonane, że spotkania w Bukareszcie wniosły doniosły wkład do umocnienia przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, do sprawy jednoci krajów socjalistycznych, sił rewolucyjnych i demokratycznych całego świata, do walki przeciwko polityce kół imperialistycznych, przeciwko agresji Starych Zjednoczonych w Wietnamie, o zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, do obrony i umocnienia pokoju na całym świecie.

Imperializm amerykański w Europie — mówił dalej N. Ceausescu — opiera się w swej polityce Legemonii i wojny na agresyw-

nym pakcie północno-atlantycznym, którego ostrze jest skierowane przeciwko państwom socjalistycznym oraz siłom demokratycznym i postępowym zagrażając jednocześnie wszystkim narodom europejskim i pokojowi światowemu.

Imperializm amerykański zachęca i popiera dążenia odwrotne, militarnemu zachodniomocniemu, który uzurpuje sobie prawo do występowania w imieniu całego narodu niemieckiego, wysuwa roszczenia terytorialne wobec innych państw, występuje z pogrozkami wojennymi.

Największe znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego ma wyeliminowanie możliwości dopuszczenia we wszelkiej formie militarystycznych sił Niemieckiej Republiki Federalnej do broni atomowej.

W drugiej części swego przemówienia N. Ceausescu poruszył problem pirackiej napaści amerykańskiej na Wietnam i konieczności przywrócenia pokoju w tym kraju poprzez realizację programów wysuniętych przez rząd DRW i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Oświadczenie w związku z agresją USA w Wietnamie — stwierdził, N. Ceausescu — jest potężnym wyrazem solidarności krajów socjalistycznych z Demokratyczną Republiką Wietnamu, z patriotami Wietnamu Południowego, jest wyrazem jednoci naszych państw w walce przeciwko agresji imperialistów amerykańskich.

Jak wiadomo, w naszym kraju wielu obywateli wyraziło pragnienie udania się do Wietnamu by walczyć tam jako ochotnicy. Stwierdziliśmy, że jeżeli naród wietnamski zwróci się z taką prośbą to rząd nasz pragnienie to zaspokoi.

W ostatniej części swego przemówienia sekretarz generalny RPK omówił problemy RWPG. Poparł on w całej rozciągłości tezy uchwalone w bukareszteńskiej rezolucji. Obecnie — powiedział on —

wszystkie kraje — Członkowie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przystąpiły do realizacji swoich planów rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970. We wszystkich krajach przewiduje się na ten okres szybkie tempo wzrostu produkcji, co sprzyjać będzie ich rozwojowi gospodarczemu i socjalizmowi. Rumuńska Partia Komunistyczna i rząd Socjalistycznej Republiki Rumunii uważają, że w umocnieniu i rozszerzeniu stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi ważną rolę odgrywają — obok koordynacji narodowych planów gospodarczych — jako podstawowej formy współpracy — rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji w oparciu o jednomyślnie zaaprobowane zasady oraz rozszerzenie kontaktów naukowo-technicznych.

W zakończeniu swego przemówienia N. Ceausescu oświadczył, że narady bukareszteńskie i uchwalone na nich dokumenty wykazały jednoci poglądów krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w dyskusji nad problemami międzynarodowymi i były dobitnym wyrazem przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W sprawie wyników narady w Bukareszcie ogłoszono uchwałę Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu czechosłowackiego. Uchwała aprobuje działalność delegacji CSRS na wspomnianym naradzie, a jednocześnie z całą stanowczością potępia zbrodnicze posunięcia imperializmu amerykańskiego wobec Wietnamu.

Również Biuro Polityczne KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rząd węgierski omówiły i zaaprobowaly sprawozdanie delegacji węgierskiej, która brała udział w naradzie bukareszteńskiej.

W halach i na stadionach

U boga w imprezy była ostatnia niedziela w Poznaniu. Poza meczem Olimpij z Victorią, regatami żeglarskimi odbyły się lekkoatletyczne zawody „Młodych talentów” zorganizowane dla zespołów powiatowych przez WKKFIT oraz POZLA. Niestety nie wszystkie powiaty wystawiły swoje reprezentacje.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Poznań — Jeżyce — 188 pkt. przed Ostrowem — 162,5 Ostrzeszowem — 147, Kaliszem — 144, Sremem — 140, Poznań — Wilda — 139,5, Międzybórzem — 139, Nowym Miastem — 132,5 i Trzcianką 120 pkt.

Mistrzem okręgu w tenisie ziemnym w kategorii juniorów został Grunwald przed AZS. Oba zespoły będą reprezentować okręg poznański w zawodach o mistrzostwo Polski.

W ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów w Łodzi w sztafecie 4x400 m zwyciężyła drużyna poznańskiego Orkanu w czasie 3:23,7 min.

Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym, zorganizowanym w Katowicach z okazji otwarcia nowego stadionu KS Start uzyskano kilka nieprzeciętnych wyników.

W trójskoku Józef Szmidt uzyskał 16,11 m, mając spore kłopoty z rozbiegiem. Pierwszy tegoroczny start Ewy Klobukowskiej na 200 m wypadł zadowalająco. Zwyciężyła ona wynikiem 23,9. Biedzińska startowała w biegu na 800 m, osiągając dobry rezultat 1:49,4. Wyprzedziła on o 0,2 sek. Tkaczyka. W rzucie młotem zwyciężył Ciepiły — 63,33, wyprzedzając Rute — 63,24 i Smolińskiego — 60,94. Janusz Sidło jeszcze raz okazał się niezawodny i znowu rzucił oszczepem 82,76. Był to jego 91 rzut ponad 80 metrów. W oszczepie kobiet triumfowała Tarkowska, Poznań, rzucając na odległość 54,69.

W biegu na 80 m ppł. wygrała Bednarek w czasie 10,7 przed

Straszyńską i zawodniczką NRD, Schod — po 10,9. W biegu na 800 m zwyciężyła zawodniczka NRD — Pohltz — Kauffman — z czasem 2:08,2 przed Sobierską 2:09,1 oraz Nowakowską 2:09,6.

Bieg na 5 km wygrał Zimny w czasie 14:10,0 przed Podolskim — 14,10,6 i Stawiarzem — 14,11,6.

Gramze Poznań był pierwszy na 200 m w czasie 21,7.

Piękny sukces odniosła wioślarka poznańska Trytona na mistrzostwach Polski, które odbyły się na torze regatowym w Łęgrowie pod Bydgoszczą. Zajęli oni pierwsze miejsce, uzyskując 894 pkt., przed Unią z Tczewa — 870 pkt., KKW Bydgoszcz — 803 pkt. i BTW Bydgoszcz — 738 pkt.

W Sopocie zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy. W grze pojedynczej mężczyzn w finale Węgier Gulyas pokonał Gasiorka 6:1, 5:4. W tym momencie nad miastem przeszła gwałtowna ulewa a po jej przejściu Gasiorek poddał mecz.

W Norwegii zakończył się piłkarski turniej juniorów o Puchar Bałtyku. Sukces odniósł w nim reprezentanci Polski, którzy wywalczyli pierwsze miejsce i wrócą do kraju z pucharem. W finałowym spotkaniu Polska drużyna pokonała Danię 2:0.

Dwa dalsze medale zdobyli w niedzielę reprezentanci Polski na strzeleckich mistrzostwach świata w Wiesbaden. Józef Zapędzki wywalczył tytuł wicemistrza świata i srebrny medal w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego, a Henryk Górski, brązowy medal w strze-

laniu z karabinka małokalibrowego w 3 postawach.

W miejscowości Sachsenring (NRD) odbyły się międzynarodowe wyścigi samochodowe formuły III w których startował reprezentant Polski — Jankowski. W bardzo silnej konkurencji zajął on na samochodzie własnej konstrukcji „Rak” piąte miejsce, przejeżdżając dystans 103,368 km w 41:56,4. Zwyciężył reprezentant NRF — Ahrens — junior na samochodzie „Brabham” — 39:01,6.

Doskonały wynik uzyskała reprezentantka Polski Irena Szydłowska, podczas międzynarodowych zawodów łuczniczych w Lipsku. Zwyciężyła ona zdecydowanie, osiągając w wieloboju 1132 pkt., drugą była także reprezentantka Polski, Zdzisława Zychowicz — 943 pkt. przed Bauer (NRD) 873 pkt. Polki triumfowały także w klasyfikacji zespołowej — 2911 pkt. przed NRD — 2529 pkt.

W Bad Kreuznach rozegrano w niedzielę międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne kobiet NRF — Węgry. Zakończyło się ono zwycięstwem lekkoatletek niemieckich 65,5:61,5.

W finale grupy „A” strefy europejskiej Pucharu Davisa Brazylia wygrała ostatecznie z Francją 4:1.

Bardzo dobrze spisali się młodzi polscy pływacy w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów młodzieżowych w Catanii (Włochy). W wyścigu chłopców na 100 m st. grzb. Andrzej Zielski uplasował się na 2 miejscu z czasem 1:09,8, ulegając zaledwie o 0,2 sek. Włochowi Petli. Mariola Głogowska zajęła wprawdzie dopiero 5 miejsce na 200 m st. dow., ale wynikiem 2:28,3 ustanowiła rekord Polski młodzików. Jej rezultat jest tylko o 0,5 sek. gorszy od należącego do Greckiej rekordy Polski seniorek.

Podczas odbywających się w Bukareszcie zawodów lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo Rumunii, Viorica Viscopoleanu poprawiła o 5 cm własny rekord kraju w skoku w dal świetnym wynikiem 6,59. Jest to najlepszy rezultat na świecie w bieżącym sezonie.

Piłka nożna

Olimpii brak jeszcze jednego punktu

Olimpia, mimo znacznej przewagi, szczególnie w drugiej części meczu z walbrzyską Victorią, wygrała spotkanie zupełnie zastużenie, jednak w niskim stosunku 2:1 (0:1). Prowadzenie zdobył dla gości po udanym wypadzie — Błażej. Wyrównał z rzutu karnego Domagała, który również zdobył z dalekiego i silnego strzału zwycięską bramkę.

Olimpia ma jeszcze do rozegrania 3 mecze. Wystarczy jej by uzyskała „jeden punkt” a wówczas zaprezentują się gwardziści jako zespół drugoligowy.

Wyniki — tabeli spotkań o wejście do II ligi.

GRUPA I

Wyzwolenie Chorzów — Stal Stalowa Wola 5:0, Lotnik Wrocław — Górnik Jaworzno 5:2, Avia Świdnik — Włókniarz Łódź 1:0.

W tabeli prowadzi nadal Lotnik — 13 pkt przed Wyzwoleniem — 10 pkt i Górnikiem Jaworzno — 7 pkt.

GRUPA II

Olimpia — Victoria Wałb. 2:1, Włókniarz Pab. — Górnik Radl. 1:0, Wawel — KS Nysa 5:1.

TABELA

1. Olimpia	7	14	21:6
2. Górnik Radl.	7	8	10:7
3. Włókniarz Pab.	7	6	8:9
4. Wawel	7	5	8:6
5. Victoria	7	5	10:15
6. Nysa	7	4	8:22

GRUPA III

Górnik Wąsk. — Warta 1:0, Polonia W-wa — Bałtyk 2:2, Polonia Bydg. — Arkonia 2:0.

TABELA

1. Polonia Bydg.	7	11	10:4
2. Warta	7	8	13:9
3. Bałtyk	7	7	4:4
4. Arkonia	7	6	11:8
5. Górnik	7	6	8:13
6. Polonia W-wa	7	4	4:8

GRUPA IV

LKS Łomża — Orzeł Międz. 2:2, Lechia Szc. — Okęcie W-wa 1:1, Warmia Olszt. — Star Starach. 3:0.

Na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się Warmia — 13 pkt, przed Star Starachowice — 11 pkt oraz Orzeł — 8 pkt.

O PUCHAR INTEROTO

W dalszej kolejce rozgrywek następujące wyniki: Oto grupy, w których występują polskie zespoły:

W grupie I zdecydowane zwycięstwo Zagłębia nad Olimpią Lublana 3:0, umocniło polski zespół na pierwszym miejscu w tabeli. W drugim meczu tej grupy Karlsruher SC wygrał z Hansą Rostock 2:1.

W grupie II nastąpiła zmiana na pozycji lidera. Na pierwsze miejsce wyszedł zespół IFK Göteborg, po zwycięstwie w Lipsku nad tamtejszym Lokomotive 2:1. Wygrana Szombieriek nad Uniemem Teplie 5:1 sprawiła, że polska drużyna wyszła na drugą pozycję, a do tytyłu spadł na trzecie miejsce.

W grupie III na pierwszym miejscu w tabeli jest nadal Górnik Zabrze, mimo porażki z Eintrachtem Brunzwik 2:4. W drugim spotkaniu drużyna Carl Zeiss Jena wygrała z AIK Sztokholm 4:1 i awansowała na drugie miejsce w tabeli.

Krakowska Wisła zremisowała w Malmö z zespołem FF Malmö 1:1.

Dzięki remisowi, krakowianie awansowali na pierwsze miejsce tabeli grupy IV. W drugim spotkaniu tej grupy FC Kaiserslauten wygrał z Interem Bratysława 4:2.

W grupie VI, po niedzielnych meczach, nie zaszły żadne zmiany w tabeli. Na pierwszym miejscu jest nadal Dynamo Drezno. Drugie miejsce zajmuje drużyna IFK Norrkeping, która wygrała w Hradec Kralove z tamtejszym Spartakiem 4:2. Dynamo pokonało Polonię 7:1.

NA MARGINESIE

Decyzja o transmitowaniu przez naszą TV finałowych spotkań o mistrzostwo świata w piłce nożnej, nie wyszła na dobre polskim piłkarzom. Ich sympatycy po obejrzeniu dużej porcji futbolu stojącego na rzadko oglądanym u nas poziomie, stali się bardzo wymagający i wybredni. Nawet najładniejsze akcje jakie mieliśmy okazję oglądać na niedzielnym meczu, z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pomiędzy Olimpią a Victorią Wałbrzych, były kwitowane dość mizernymi oklaskami. Na trybunach chyba więcej było słyszeć dyskusji o szansach Frazylly czy wysokim kursie piłkarskim Pelego niż o meczu, który akurat rozgrywany był na murawie gołęciniejszego stadionu.

Najwięcej pretensji mieli kibice do zawodników za sposób przyjmowania piłki i niecelne podania. Ale trudno się temu dziwić. Kiedy ktoś napatrzył się na graczy, którym nawet najmocniej strzelona piłka przykleja się do nogi, irytuje go jej widok odskakujący od zawodnika na kilka metrów lub niecelnie podanej. A niestety w niedzielę takich sytuacji mieliśmy dużo, większość po stro nie poznańskich.

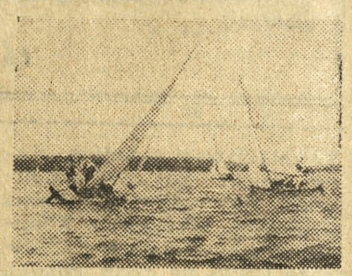
Drużyna Olimpij, która najprawdopodobniej zastąpi Lecha w II lidze, celowała w tym roku w zgraniu i zespołowości. Chyba najwyraźniej uświadomiło się to w Radlinie, kiedy po zejściu z boiska Kaleta, zdeprymowany tym faktem zespół potrafił skonsolidować się i przetrwać najcięższe momenty. Dlatego też z niepokojem słuchaliśmy w niedzielę dość ożywionej dyskusji pomiędzy po szczególnymi graczami poznańskiego zespołu. Odnosi się to zwła szcza do ataku, gdzie niektórzy zawodnicy mieli pretensje do swoich kolegów za zbyt rzadkie — ich zdaniem — podawanie piłek. Piłka nożna nigdy nie była zaliczana do sportów indywidualnych. Powinni o tym pamiętać czołowi gracze Olimpij. Na pewno wszyscy będą spokojni o dalsze losy tej drużyny o ile duch zespołowości i koleżeńskości, który panował dotychczas zostanie utrzymany.

Przy okazji apelujemy do kierownictwa KS Olimpij o poprawienie i ulepszenie radiofonizacji stadionu. Nieliczne głosniki są tak fatalnie ustawione, że część kibiców nie słyszy zapowiedzi i komunikatów spikera. (st)

W naszym obiektywie



W sportach wodnych utarł się zwyczaj, że zwycięska załoga wrzuca swego trenera do wody. Oto fragment uchwycony przez naszego fotoreportera Kazimierza Przychodzkę na przystani nad Jeziorem Maltańskim.



Na Jeziorze Kierskim sezon w pełni. Kluby i sekcje żeglarskie organizują liczne regaty. Ostatnio odbyły się zawody juniorów zorganizowane przez Jachtklub „Szkwał” o puchar ZMS. Zespołowo zwyciężył LKS Klekz — 20,153 pkt. przed Jacht Klubem Wielkopolski — 11,164 pkt. Zwycięzcami w poszczególnych klasach zostali: „Kadeł” — Jankowski (Szkwał), „Finn” — Szczepiński (AZS), „Hornet” — Matella (JKW), „Omega” — Małyszka (Szkwał), „Stonka” — Jafurski (AZS), „OK Dinghy” — J. Knaśiecki (LKS). Najbliższe regaty w dniu 22 bm. organizuje Jachtklub Mewa.



Drużyna LKS z Rogowa po rocznej przerwie awansowała wraz z Semaforem Wrocław do ekstraklasy w hokeju na trawie. Na zdjęciu (klekz): Strzelewicz, Szary, Piłarski, Mierzejewski, [sioła]: Czerniejewski, Dereziński, Kluczyński, Koczorowski, Kaczmarek, Widziński, Daneński i prezes oraz jednocześnie trener wiejskich hokeistów — K. Maciaszczyk.

Fot. K. Przychodzki, CAF i X

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — OGŁASZA PRZETARG na dostawę 100.000 SZTUK OKŁADEK OCHRONNYCH z folii polistylenowej z dostawą sukcesywną — raz 40.000 sztuk i 2 razy po 30.000 sztuk. Pierwsza partia okładek winna być wykonana do 30. VIII. 1966 r. pozostałe w terminach umownych.

Wzór okładki obejrzeć można w MPK — ul. Głogowska 133, pok. 11.
Oferty składane należy w Dziale Zaopatrzenia przy ul. Gajowej 1a, pok. 22 w przeciągu 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VIII. 1966 roku. Do udziału w przetargu zapraszamy dostawców z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu. K5176

Poznańskie Zakłady Wyróbów Rymarskich w Poznaniu, ul. Małe Garbary nr 7 — OGŁASZA PRZETARG na MALOWANIE HAL PRODUKCYJNYCH, PRZYNALEŻNOŚCI oraz POMIESZCZEN BIUROWYCH w oddziałach tut. Zakładów w Poznaniu przy ul. ul. 27 Grudnia nr 9 i Małych Garbarach nr 7 jak również KŁATKI SCHODOWEJ w oddziale przy ul. Koronkarskiej nr 13.

Termin wykonania ustala się na dzień 30 wrz 1966 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w załączonych kopertach należy kierować pod adresem PZWR w Poznaniu, ul. Małe Garbary nr 7. K5114

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, pow. Poznań — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY na prace: 1. Oczyszczanie — szt. 1

2. Prasa do słomy typ P. S. — szt. 1
3. Silnik spalinowy typ S-120 — szt. 1

W/w urządzenia można oglądać codziennie w godz. od 7-15 w Bazie Transportu przy ul. Mościńskiej.

Oferty w załączonych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 26. VII. 1966 r. w biurze G. S. przy ul. Trzebawskiej.

Przetarg odbędzie się w dniu 27. VII. 1966 r. o godzinie 10 w Bazie Transportu przy ul. Trzebawskiej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Banku Spółdzielczego w Stęszewie — najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5245

Praca

Ucznia przyjmie warsztat naprawy silników. Poznań, Grodzka 24. 28070g

Dochodząca gospośka do samodzielnego prowadzenia domu. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28079g

Gospośkę na wyjazd na wakacje przyjmie. Poznań, Wojska Polskiego nr 45. 28154g

Malarzy oraz uczniów — przyjmie. Każmierczak — Poznań, Ratajczaka 23. 27971g

Przyjmie ucznia. Zgłoszenia: Warsztat Mechaniczny, Różana 13a. 27946g

Potrzebny uczeń do piekarni. Poznań, Mylna 15. 27985g

Lekarka poszukuje pomocy do 5-letniego dziecka. Czyż, Wojskowa 13 m. 5. 27928g

Potrzebna pomoc domowa 3 razy tygodniowo do domu lekarza od 1. IX. 1966 r. Ul. Ostroroga 1 m. 1a — Michalska, od godz. 15. 27933g

Ucznia zaraz przyjmie. Warsztat kowalski — Przybyski, Swarzędz, Wrzeszewska. 27168g

Pracownika przyjmie zaraz na gospodarstwo rolne 14 ha. Stanisław Pluta, Zalasewo, p-ta Swarzędz, pow. Poznań. 27974g

Pan prof. dr. inż. **Romanowi Kozakowi** WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci MATKI składają PRACOWNICY KATEDRY BUDOWNICTWA I ZAKŁADU BADAWCZEGO POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ 28170g

W dniu 15 lipca 1966 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz opiekun i wierny przyjaciel życia, ukochany ojciec chrzestny, przeżywszy lat 60, sp.

MARIAN RYBKA Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamia w nieutulonym żalu RODZINA WELMANOW 28157g

Dnia 16 lipca 1966 r. zasnął w Bogu kochana żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 49, sp.

Olga Niemczewska z domu MUSIAŁEK Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ Poznań, ul. św. Szczepana 12 m. 4. 28205g

W dniu 17 lipca 1966 r. zmarł śmiercią nagłą, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek, sp.

Zenon Mieczysław Majchrowicz Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim żalu pograżona MATKA z RODZINĄ Poznań, Stawna 6 m. 6. 28229g

Redaguje Kółko: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76; w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76; z-ca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne

Helena Socha z domu KOBYLEKA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej na Dębcu. W głębokim smutku pograżona RODZINA Poznań, Opolska 106. 28216g

Dnia 17 lipca 1966 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, sp.

Wiktor Wójcik Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 17 z domu żałoby. W głębokim smutku pograżony MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ Buk, św. Rocha 7. 28171g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarł w wieku lat 65, emerytowany, długoletni pracownik Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

Antoni Zaradniak odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. W czasie pełnienia obowiązków służbowych odznaczył się sumienną i ofiarną pracą. Cześć Jego Pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca 1966 roku o godz. 15.05 na cmentarzu na Junikowie. REKTOR I SENAT AKADEMICKI DYREKTOR I PRACOWNICY ADMINISTRACJI UNIWERSYTETU IM. A. MICKIEWICZA W Poznaniu K5295

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 17 lipca 1966 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, sp.

Helena Socha z domu KOBYLEKA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej na Dębcu. W głębokim smutku pograżona RODZINA Poznań, Opolska 106. 28216g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K4639

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę 2 uczniów. Warsztaty Samochodowe — Knapowskiego 22. 27059g

Opiekunka do dziecka rocznego potrzebna. Warunki dobre. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 170 m. 5. 27134g

Nauka Ianców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a oarter 28197g

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 26841g

Studentki udziela korepetycji matematyki — fizyki. Gdyczki, Drzymały 16, tel. 583-797. 28006g

Kupno Szklifierkę do owalizacji tloków, wytaczarkę do łoża głównych — kupię. Poznań, Grodzka 24, warsztat. 28077g

Kupię tokarnię 1 m tocznia w dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27852g

Bursztynowy naszyjnik kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27839g

Pięściorek, łańcuszek złoty, antyczne, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27860g

Kupię tokarnię do metalu. Słusarska — Małe Garbary 7a — Przewoźnik. 27913g

Sprzedaz Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 26887g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Bryzowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 26889g

Sprzedam „Jawę 250”. Taczanowskiego 23, garaż E, godz. 15-19. 28150g

Akordeon 48 lub 80-basowy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28169g

Okazyjnie sprzedam „Panonion” w bardzo dobrym stanie. Poznań-Wola, Biedkizka 41. 27673g

Przycepkę do „Warszawy”. 2 opony 750 x 16 no we, ramę do „Renaulta” na bliźniakach sprzedam. Tel. 479-02. 27833g

Sprzedam maszynę liczącą elektryczną „Olivetti”. Poznań, Głogowska 60 m. 5. 27803g

Sprzedam spiesznie motocykl „Junak” eksportowy, nowy. Poznań, ulica Nowowiejskiego 62. 27783g

Sprzedam meble — komplet stołowy — orzech — oraz żagłówek „Kadet”. Osiedle Pilewska, ul. Świętliowa 13, godz. 17-19. 27864g

„Zetor” 25 K, wysoki bydraulik — sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27793g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza córka, żona i siostra, przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44,

ROZALIA NOWAK z domu KMIĘC Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni MATKA, MAŻ i BRAT Poznań, ul. Południowa 77 m. 1. 28233g

Dnia 17 lipca 1966 r. zgłosił niespodziewanie życie naszego najukochańszego, najdroższego i jedynego syna i brata, sp.

Przemysław Lejmanowicz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, lat 19. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pograżeni RODZICE, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Dnia 16 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Wiktoria Wójcik Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZICA, SIOSTRA z MEZEM, SIOSTRZENICA, BABCIA i RODZINA Obrzycko, Poznań. 28182g

Samochody

Sprzedam Fiat 1300, prawie nowy, stan bez zarzutu. Pośrednicy wykluczeni. Telefon 670-426, godzina 19-21. 27948g

Volkswagen — 1300 nowy 1966 r., kolor beżowy — sprzedam. Podstolińska 12 m. 1 (Grunwald) godz. 16-18. 28084g

DKW-F8, po kapitalnym remoncie — sprzedam. 23 Lutego 16 m. 9, po godz. 16. 28131g

Sprzedam „Wartburga Standard” 64, po małym przebiegu w bardzo dobrym stanie. Kolejowa 43 m. 16. 27770g

„Volkswagen” model 62, biały, pilnie sprzedam. Pieniążek, Leszno, Jagiellońska 9. 9886p

„Fiat 600” spiesznie sprzedam. Poznań, Wojciecha 7 m. 3, po godz. 16. 28130g

Motocykl „Junak” w dobrym stanie sprzedam. Ul. Górczyńska 41 m. 6. 27077g

Sprzedam „Fiat 600”. Nowowiejskiego 14b m. 7, tel. 567-64, po godz. 15. 27906g

Sprzedam „Syrenę” po 27.000, stan idealny. Władomost: tel. 473-96, w nie dziele, godz. 12-21. 27759g

Sprzedam „Ostavię”. Andrzejewski, Stęszew, ul. Kościńska 44, tel. 62. 2762g

Sprzedam „Jawę 350”, stan bardzo dobry. Gnieszno, Sienkiewicza 19 m. 18. 27771g

Bagażniki samochodowe wyrabia i zakłada na po czekaniu. Warsztat Mechaniczny — Poznań, ul. Wiekopolska 30. 27814g

„Mercedes V 170” sprzedam. Wiadomość: telefon 427-47. 27959g

Sprzedam bagażówkę „Warszawę” 0,75 t. oraz bagażówkę „Opel” 2a 7.000 zł. Suchybas, Obornicka 18. 27949g

Renault-Dauphine sprzedam. Wróblewski, Rudenna, tel. 307 — grzeć noślowy. 27983g

Sprzedam „Citroen BL 11” po kapitalnym remoncie. Cera do uzgodnienia na miejscu. Informacje — godz. 7-15, telefon 508-91, godz. 15-22 tel. 584-022. 27973g

Ródzeństwo poszukuje po koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27434g

Zamienię komfortowe samodzielnego mieszkanca 3-pokojowe z kuchnią i pryzależnościami, na podobne 2-pokojowe (chceni nowe budownictwo). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27443m

2 pokoje, kuchnia, korytarz, frontowe, zamienię na 1 pokój, kuchnię. Moż l’wie frontowe, 1 p’t. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27474m

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, toaleta, na podobne 1 pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27590m

Starsze bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27614m

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27621m

KOLEDZE DR. RESTYTUTOWI STANIEWICZOWI z powodu zgonu OJCA PROF. DR. WITOLDA STANIEWICZA WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają: DYREKCJA — RADA ODDZ. ZNP i PRACOWNICY INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU 28202g

Dnia 17 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Prześwietlenia w pełnym toku

Poznań należy do niewielu miast w Europie, gdzie przeprowadza się masowe badania przeciwrzuciczne na tak wielką skalę. Jest to pierwszy stopień na drodze zmierzającej do całkowitego zlikwidowania tej groźnej choroby.

Akcję masowych prześwietleń zainicjowano w 1963 r. Do ubiegłego roku wszyscy mieszkańcy Poznania byli poddani jednorazowemu badaniu. Po nieważ frekwencja była wówczas wysoka — 98,6 proc. (średnia światowa wynosi 95 proc.) daje to gwarancję, że zdecydowana większość a może nawet wszystkie ogniska zapalne zostały wykryte. Pozostałe 1,4 proc. to osoby, które już wyprowadziły się z miasta, a nie zostały jeszcze wymeldowane.

Ponieważ jednak gruźlica to choroba, która przy sprzyjających warunkach potrafi atakować znowelizowaną, zapadła decyzja o kontynuowaniu akcji masowych prześwietleń. W czterech dzielnicach (poza Wilką) trwa wysyłanie wezwań i badanie pacjentów. Na Wildzie, z uwagi na brak aparatu, akcja nieco się opóźni. Na szczęście na ukończeniu są już prace adaptacyjne pomieszczeń przy ul. Dzierżyńskiego, w których zainstalowany będzie nowo-

wy aparat do zdjęć małoobrazkowych. Poznań otrzymał go z Ministerstwa Zdrowia. Wtedy nie będzie przeszkód, by kolejnie coroczne akcje zaczynać i kończyć równocześnie w całym mieście.

Trochę kłopotu pracownicy służby zdrowia prowadzący sprawy ewidencji mają z biurami meldunkowymi. Zbyt późno w księgach spisu ludności są wpisywane aktualne zmiany. Jest ich w ostatnim okresie dość dużo z uwagi na budownictwo mieszkaniowe rozwijające się głównie w jednym rejonie, do którego przeprowadzają się mieszkańcy innych dzielnic. Trzeba to jak najszybciej uregulować by osoby te również skorzystały z prześwietleń.

Początek tegorocznej akcji nie jest zbyt pomyślny. Na pierwsze wezwania zjawiało się mało osób. (około 70 proc.) Głównym tego powodem są naturalne urlopy. Zdarza się jednak, że wezwane osoby lekceważą sobie ten obowiązek. W tym roku nie będą wysyłane już drugie i trzecie wezwania. Po pierwszym skieruje się na monitor do dowodów doręczenia, a później sprawa przekazana zostanie do kolegium orzekającego.

Dla informacji podajemy, że zaświadczenia o odbytych już prześwietleniach muszą posiadać pieczęć lekarza. W przeciwnym wypadku nie będą one

honorowane. Dotyczy to również wszelkiego rodzaju pism z pieczęcią zakładu pracy lub podpisem bhp-owca. Dla służby zdrowia zaświadczenia bez podpisu lekarza nie są miarodajne. (st)

Piękny jubileusz

Pan Marian Kaczmarek, mistrz malarstwa, zamieszkały przy ul. Głogowskiej 39 wraz ze swą małżonką obchodzili niedawno złote gody. Również pp. Wiktor i Władysław Kalinowszczyk z ul. Góreckiej 95/1 obchodzą taki sam jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Oby parom małżeńskim życzymy długich lat w zdrowiu i szczęściu rodzinnym. (ino)

Przed manifestacją w stolicy

W ramach uroczystości, jakie odbędą się 22 lipca w Warszawie, sporą część manifestantów — 25 000 osób — stanowić będzie młodzież, w tym również 1000-osobowa delegacja młodzieży wielkopolskiej.

Zgrupowanie młodych Wielkopolan rozpocznie się dzisiaj po południu. Jutro i we czwartek uczestnicy zgrupowania odbędą próby na stadionie AZS-u w Poznaniu przy ul. Pułaskiego. W przeszło 1000-osobowej grupie: 350 zostało wybranych lub wytypowanych przez ZMS, 350 — ZHP, 200 — ZMW, 100 — ZSP i 32 — KMW. Do Warszawy pojadą więc reprezentanci wszystkich środowisk. Poznań weźmie udział w pochodzie wspólnie z Kielcami i Katowicami. Ośrodki te zaprezentują osiągnięcia przemysłu maszynowego i nauki (Poznań) oraz przemysłów: górniczego i hutniczego.

Pożegnanie delegacji poznańskiej przed jej wyjazdem do Warszawy odbędzie się na Placu Wielkopolskim 21 bm. o godz. 19 i będzie połączone z wielkim koncertem. (ad)

Jak otrzymać 100 złotych w srebrze?

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników, w jaki sposób można otrzymać 100 złotową monetę srebrną wyjaśniamy:

Warunkiem uzyskania 100-złotowej monety, wydanej przez Narodowy Bank Polski z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, jest przedłożenie w Banku pokwitowania za sprzedane w P. P. „Jubiler” 50 gramów czystego srebra. Upoważnione do tej akcji sklepy „Jubiler” dysponują odpowiednią liczbą specjalnych pokwitowań. Każdy zainteresowany uzyskaniem tej pamiątkowej monety po dokonaniu sprzedaży odpowiedniej ilości srebra i otrzymaniu pokwitowania — niezależnie od okresu, w którym się zgłosi w oddziale banku — otrzyma wspomnianą monetę.

Skup srebra na podanych tu zasadach wiąże się z potrzebą pozyskania w ten sposób no-

Nasz artykuł z dn. 5 bm. pt. „W szkole przy ul. Floriana — półtora roku to zbyt wiele na likwidację usterek”, stał się powodem specjalnej konferencji u wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania — J. Langowskiego. W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele Dyrekcji Inwestycji Miejskich, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 oraz kierownik wspomnianej szkoły.

Władze miasta, co z satysfakcją odnotowujemy — ustosunkowały się do naszego artykułu obiektywnie, podkreślając, że miał on na celu dobro społeczne. Opisując niedociągnięcia w szkole przy ul. Floriana chodziliśmy nam rzeczywiste o przyspieszenie likwidacji usterek, które wpływają ujemnie na prowadzenie zajęć lekcyjnych. Innego zdania byli przedstawiciele dyrekcji PPB nr 3. W ich mniemaniu artykuł nasz nie był obiektywny, gdyż nie za wszystkie niedociągnięcia powstałe w tej szkole odpowiedzialny jest wykonawca.

Twierdzenie swoje opierali na tym, że kierownictwo szkoły podpisało protokół pogwarancyjny, nie wymieniając w nim omawianych usterek. Zgadza się, ale trzeba dodać, że kierownik szkoły kilkakrotnie domagał się — ustnie lub na piśmie — zlikwidowania wyników niedociągnięć, jed-

nak bez skutku. Przedstawiciele DIM i PPB nr 3 musieli zatem znać kłopoty szkoły i fakt, że nie wszystko zostało w niej wykonane, tak, jak być powinno.

Już po konferencji w Prezydium RN, otrzymaliśmy dodatkowo pisemne wyjaśnienie z dyrekcji PPB nr 3. Czytamy w nim m. in.:

... „na podstawie komisijnego odbioru ustalono, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową, projektem i kosztorysem, a jakość wykonywanych robót i użytych materiałów komisja oceniła na bardzo dobrze.”

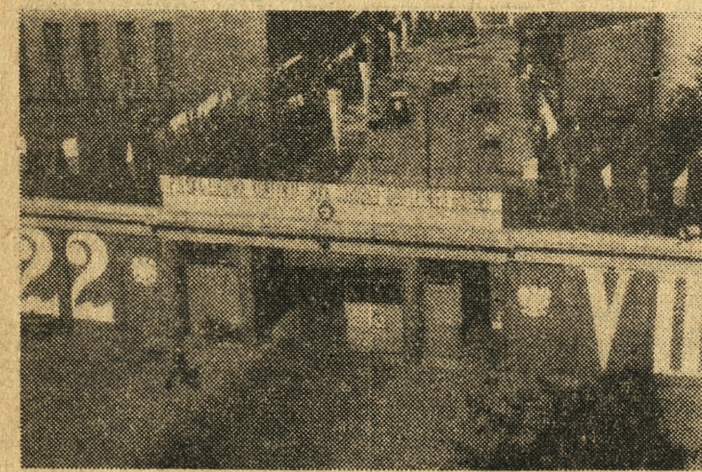
Nie ulega wątpliwości, że w dniu odbioru budynku — 31. XII. 1964 r. — nie wyglądał on tak jak obecnie. Wspomniane usterki ujawniły się nieco później (odpryski na sufitach lub odchodzienie olejnej farby). Dyrekcja w swoim wyjaśnieniu podkreśla, że poczuwa się jedynie do moralnej odpowiedzialności za zlikwidowanie powstałych usterek w jak najkrótszym terminie. Dobre i to. Dla nas, bo taki był przecież cel artykułu, najbardziej istotne jest to, że usterki będą usunięte, w wyniku czego od września szkoła przy ul. Floriana rozpocznie naukę w lepszych warunkach. Żałować tylko można, że zdarzają się jeszcze przypadki, w których dla usunięcia oczywistych usterek trzeba prowadzić szero-kie dyskusje. Jakby to było dobrze, gdyby o poczuciu moralnej odpowiedzialności przypomnieli sobie we właściwym czasie.

Na konferencji dokładnie omówiono wyszczególnione przez nas usterki i ustalono konkretne terminy ich usunięcia. I tak podjęcie do sieci miejskiej otrzymała szkoła w najbliższym czasie. Wykonawca tłumaczył się, że do tej pory nie otrzymał z DIM-u zlecenia na wykonanie tych prac. Do końca sierpnia br. naprawione też będą ciekające grzejniki c. o. w niektórych pomieszczeniach, odpryski na sufitach oraz parkan wokół budynku, o którego wadliwej budowie dyrekcja PPB nr 3 nie wiedziała.

Pomieszczenia, w których odchodzi ze ścian farba olejna, szkoła wyremontuje we własnym zakresie, w czym społecznemu, pod warunkiem jednak, że otrzyma farbę. Mogło by ją dostarczyć Prezydium DRN Jeżyce.

Na marginesie całej sprawy nasuwa się jednak refleksja. Trzeba coś zrobić, aby w przyszłości powoływanie się na względy natury formalnej nie mogło być usprawiedliwieniem niedociągnięć. Wydaje się, że przy komisyjnych odbiorach, zwłaszcza po upływie okresu gwarancyjnego, bardziej solidnie trzeba lustrować obiekt i notować wszystkie ewentualne niedociągnięcia. Wymagać tego jednak można od fachowców biorących udział w komisjach, a nie od użytkownika danego obiektu, który nie musi znać się na budownictwie i nie zawsze wie jak ma wybronić swoje racje. W określonym przypadku kierownik szkoły zaznaczył np. w protokole odbioru, że odnotowano kilka usterek do likwidacji. Nie wymienił ich jednak z nazw. Oto przyczyna, dla której przedsięwzięcie przestało się czuć odpowiedzialne za naprawienie wykrytych braków. (an)

W tym roku nasze miasto przybrało odświeżoną szatę nieco wcześniej — już na kilka dni przed 22 Lipca. Stało się tak dlatego, że szereg uroczystości związanych z Świętem Lipcowym, jak również obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego odbywało się wczoraj. Odświeżony wygląd przybrały nie tylko gmachy instytucji i zakładów pracy, lecz także ulice. Białe-czerwone i czerwone szalandy powiewają głównie na centralnych ulicach m. in. Grunwaldzkiej, Dąbrowskiego, Świerczewskiego i Podwale. Na niektórych budynkach zakładów umieszczono portrety przywó-



ców naszej partii i rządu oraz transparenty, flagi i plansze przedstawiające dorobek polskiego przemysłu. Wytrzyne sklepowe udekorowano m. in. kwiatami.

Na zdjęciu: gmach Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, oraz główne wejście do HCP. Fot. (2) — H. Kamża

odpowiadamy

Andrzej Hajcel, Maleckiego — Informowaliśmy się w Lidze Obrony Kraju, ale i oni nie mają możliwości zakupu dobrych odbiorników komunikacyjnych. Członkowie Radioklubów LOK, którzy posiadają zezwolenie na indywidualną radiostację, mogą wypożyczyć odbiorniki USP w swoich klubach. (1332)

F. P., emeryt. — Za sygnały dziękujemy. Na temat poruszony w liście piszemy bardzo często. (1518)

Uczennica kl. III: Nie masz racji. „Słownik poprawnej polszczyzny” Stanisława Szobera wyjaśnia, że wyrażenia „spierać się” używa się znaczeniowo: z kim, o kogo, o co, powołując się za razem na Sienkiewicza, który pisał: „Nie ma się o co spierać”. A więc tak samo jak wydrukowaliśmy w „Głosie”. Poza tym pisze się uczennica, a nie uczennica, o czym warto wiedzieć, zwłaszcza gdy się poucza innych. H. P. — Za nadane sygnały dziękujemy. Wróćmy do tego tematu po wakacjach. (1517)

Mieszkańcy Libelta i Noskowskiego. — List Wasz przekazujemy zainteresowanym czynnikom. (1275)

Handel i poczta w dniach od 21 do 24 bm.

W przeddzień Święta Lipcowego, 21 bm. informuje Wydział Handlu Prezydium RN Poznania — wszystkie punkty sprzedaży detalicznej oraz zbiorowego żywienia czynne będą jak w każdy dzień roboczy.

W piątek, 22 bm. oraz w niedzielę, 24 bm. zakłady gastronomiczne, punkty sprzedaży: „Ruchu”, „Równości”, sklepy ze sprzedażą mleka, winno-cukiernicze, oraz dyżurne sklepy „Delikatesowe” i kwiaciarnie otwarte będą jak w każdą niedzielę.

W sobotę, 23 bm. sieć detaliczna i gastronomiczna oraz targowiska czynna będzie jak w dni robocze.

Ponadto Wydział Handlu Prezydium RN Poznania zawiadamia, że w dniach od 21 do 24 bm. zezwala się na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych bez ograniczeń.

Placówki pocztowe w naszym mieście w piątek, 22 bm. oraz w niedzielę, 24 bm. czynne będą jak w niedzielę. W sobotę 23 bm. placówka na dworcu otwarta będzie całą dobę, dzielnicowe Urzędy Poczty w godz. od 8 do 19, a pozostałe na peryferiach w godz. od 12 do 19. W sobotę przesyłki oraz przekazy pocztowe będą doręczane. (a)

Zaszczytne wyróżnienie

Zaszczytne wyróżnienie spotkało wczoraj Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu. Otrzymał on bowiem tytuł Zakładu Pracy Socjalistycznej oraz Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wyróżnienie to zawdzięcza zakład m. in. osiągnięciom w produkcji. W pionie rolnictwa przedsiębiorstwo to zajmuje od wielu lat jedno z czołowych miejsc w kraju.

Z okazji wczorajszych uroczystości udekorowano przodujących pracowników Odznakami Tysiąclecia oraz Honorowymi Odznakami Poznania i Honorowymi Odznakami za Zasługi w Rozwoju Województwa. W spotkaniu uczestniczyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. Stefanowski, przedstawiciele Miejskiego Komitetu FJN, Zarządu Głównego i Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. (L)

Premie PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zawiadamia, że 16 bm. odbyło się kolejne 30 publiczne losowanie premii, przypadających na premie obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO.

W losowaniu wzięły udział premie książeczki, którym przydzielono losy od nr 1 do 277, 288. Premie w wysokości 200 procent przeciętnego wkładu wylosowano na wszystkie numery losów, zakończone liczbą — 685. Premie w wysokości 100 procent wylosowano, na numery losów, zakończone liczbami — 421, 699, a w wysokości 50 procent na numery, zakończone liczbami: — 011, 243, 295, 412, 417, 576, 628, 653, 657, 686, 787, 925.

Ogółem wylosowano w Poznaniu i województwie 4.157 premii. (na)

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Polskie zespoły instrumentalne; 8.44 „O zdrowie człowieka”; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody”; 9.40 Dla dzieci i młodzieży i przed-szkolki „Jedzie do wsi kapela”; 10 „Z walk pod Madrytem” fragm. wspomnień J. Strzelczyka; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.25 Muzyka ze sztuk teatralnych; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. franc. w interpretacji wielkich artystów; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.30 „Z estrad i scen operowych”; 15.05 „Urok paryskiej walca”; 15.19 Pieśni

utwory fortep. J. Brahmsa; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18.45 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekono.; 19.30 Gra „Studio M2”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Muz. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Po jednej piosen- cie; 8.35 Aud. Ośrodek Badań Opinii Publ.; 8.45 Konc. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRP; 10.05 Konc. popularny dla młodzieży; 10.50 „Julian” fragm. pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. rozrywk.; 12.25 Polskie utwory chóralne; 12.50 „Proletariat wczoraj i dziś” — felieton; 13 „Czas dobrych gospo- darzy”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 14 Z muz. romantycznej; 15 Zespoły gitarzystów; 15.30 Dla dzieci odc. VII pow. pt. „Wielka przygoda”; 16.05 Public. między- narodowa; 17.25 Felieton pt. „Kto nas czyta”; 17.35 Zespoły rozrywk.

17.50 Komentarz Wł. Gósczyńskiego; 18 „Radioexpress”; 18.10 Tanczone rytmy; 18.50 Mówi Technika; „Rece zwielokrotnione”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Po III konkursie im. Czajkowskiego w Moskwie”; 20.31 „Pod włoskim niebem”; 21.27 Sprawozd. z między- państwowego meczu w koszykówce Polska — USA; 21.50 „Spotkanie z dzieckiem i metaforą”; 22.20 „Z tradycji polskiej myśli socja- listycznej”; 22.25 Dobrych nocy — I kwartet smyczkowy d-moll opus 7; 23 Muz. tan. 0.03 Aud. „Polonia” z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 „Morowa mama” — film fab. prod. CSRS — (I. 16); 16.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozdanie z meczu Meksyk — Urugwaj. Transmisja z Londynu; W przerwie ok. 17.15 Wiadomości; 18.15 „Asocjacje” — teleturniej; 18.45 „Próby” — mie-

ścieżnik konsumenta; 19.10 Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu — Portugalia — Brazylia. Transm. z Liverpoolu. W przerwie ok. 20.15 Dziennik; 21.30 „Morowa mama” — film fab. prod. CSRS (I. 16).

ŚRODA: 10 „Diabelski kanion” — film tv; 17.35 PKF; 17.45 Wiadomości; 17.50 Dla młodych widzów — „Operacja 1001” — program z cyklu — „Wyprawy TV Przyja- ciół”; 18.20 „Echo Tygodnia”; 18.35 „Wieczory w Łazienkach” — program red. historycznej z udziałem prof. dr. Wł. Tatarkiewicza, prof. dr. St. Lorenza i mgr M. Kwiatkow- skiego; 19.10 Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Mecz Węgry — Bulgaria. Transm. z Sunderlandu. W przerwie ok. 20.15 Dziennik; 21.15 Sprawozd. filmowe z uroczystego oddania do eksploatacji Huty Aluminium w Koninie; 21.45 „Diabelski kanion” — film TV; 22.35 „Światowid” — Magazyn spraw międzynarodowych. TV zastrzega prawo zmian.

Lipiec 19 wtorek	Wincentego Słońce: 3.52—20.05
------------------------	----------------------------------

TEATRY
POLSKI — g. 19.30 „Król Wic- czegów” (przedst. zamkn.); NOWY — g. 19.30 „Bliźniaki z Wenecji”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MU- ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wózek dziecięcy” (szwedz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 i 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 14.45, 17.30 i 20.15 „Kim pan jest doktorze Sor- ge” (franc. — wlos. — jap. 16 l.); CZTERNASTKA — go. 10, 12.30,